



GAZETA

Współczesna

Wtorek

DIENNIK REGIONALNY Nr 2 (12 651) A, Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 5 stycznia 1993 r. Hanny, Edwarda

kraj

★ 52 proc. respondentów CBOS w sondażu z 17-19 listopada 1992 r. negatywnie oceniło przemiany w Polsce w ciągu ostatnich 3 lat. Tylko 20 proc. oceniło je pozytywnie, natomiast 17 proc. nie miało na ten temat zdania, zaś 11 proc. wypowiedziało się w sposób uniemożliwiający dokonanie tej oceny.

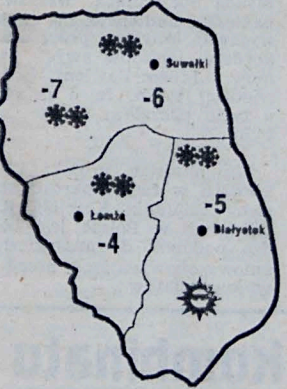
Na pytanie CBOS, czy interesy reprezentują ludzie obecnie sprawujący władzę, 41 proc. respondentów było zdania, że tylko nielicznych grup obywateli; 28 proc. — wyłącznie własnej; 14 proc. — większości obywateli, a 17 proc. nie miało na ten temat zdania. (PAP)

świat

★ Przewodniczący parlamentu białoruskiego Stanisław Szuszkiewicz wyraził zadowolenie z podpisania przez prezydentów Rosji i USA Borysa Jelicyna i George'a Busha traktatu rozbrojeniowego START II. Powiedział o tym w wywiadzie dla agencji Belinform.

Zdaniem białoruskiego przywódcy, do rozmów rozbrojeniowych powinny się przyłączyć wszystkie państwa nuklearne.

POGODA



NOC W „CRISTALU”

Dzień przed sylwestrowym szaleństwem, likwidator Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego — w skład którego wchodzi hotel i restauracja „Cristal” — oznajmił pracownikom, że dokładnie z dniem 1 stycznia, na restauracji i hotelu mają być... zawieszane kłódki. Dzień później — zmienił decyzję. Do 28 lutego wszystko ma pozostać po staremu. Co będzie potem — nikt na razie nie potrafi powiedzieć. A początki były takie budujące...

Półtora roku temu ludzie pracujący dotąd na rzecz WPT postanowili — realizując zawołanie prezydenta — wziąć swój los we własne ręce. Czyli, jako spółka pracownicza przejął hotel. Wcześniej, określając zasady likwidacji WPT, wyliczyli, że hotel wart jest ponad sześć miliardów złotych. Zgodnie z przepisami pracownicy, aby w ogóle myśleć o przejęciu firmy, musieli zgromadzić miliard dwieście milionów zł. Swoich, co należy podkreślić, prywatnych pieniędzy. Musieli też założyć spółkę — powstała zatem w Cristalu spółka „Cristal”.

Z satysfakcją członkowie spółki czytali niebawem pismo wojewody białostockiego informujące, że „obiekt Cristal” przejmie spółka „Cristal”.

Pozostał tylko drobiazg — zebranie owych miliarda dwustu milionów. Nie bez dumy więc kilka miesięcy później dokładnie 31 października 1991 roku, informowali wojewodę, że są w stanie przekazać wymaganą kwotę.

I zaczęła się... niestety, nie prywatyzacja, ale kolomyja, której sens zna pewnie tylko Urząd Wojewódzki, a konkretnie jego przedstawiciel — Marek Jerzy Kluz.

Dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW doszedł do wniosku, że sześć miliardów za coraz bardziej wiekowy i wymagający niemal natchmiastowego remontu hotel (lek-

ko licząc — dalsze sześć miliardów) to stanowczo za mało. Niebawem w prasie krajowej ukazało się więc ogłoszenie, że jest do kupienia hotel „Cris-

ciąg dalszy na str. 2



Wielka Orkiestra z „Gazetą”

Jak już pisaliśmy wczoraj, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gościła także na naszej imprezie Sylwester na Suraskiej. Wielka Orkiestra była krótko, więc zdążyła zebrać stosunkowo niewiele —

3.481.500 zł. Ale już wczoraj nasi Przyjaciele, uczestnicy Sylwestra na Suraskiej zaczęli przychodzić do nas z sercem i wpłatami. Poczuliśmy się zobowiązani do umożliwienia naszym

Przyjaciółom wpłacenia darów na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i otworzyliśmy dziś znowu naszą skarbonkę. Można ją znaleźć w naszym Biurze Ogłoszeń.

DZIĘKUJEMY!

Pieniądze kombinatu

— Urząd Skarbowy w Białymstoku zlekceważył wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. Beprawnie wszczęto egzekucję z rachunku bankowego Białostockiego Kombinatu Budowlanego. Takie działanie Urzędu Skarbowego może doprowadzić firmę do upadłości — mówi dyrektor BKB — Joanna Lempicka.

— Kwota ta nie należy się kombinatowi. Urząd Skarbowy przekazał 3 mld zł BKB jeszcze przed otrzymaniem z NSA wyroku na piśmie. Gdy była już możliwość zapoznania się z treścią wyroku i jego uzasadnieniem okazało się, że pieniądze zostały zwrócone zbyt szybko i niestudnie — wyjaśnia dyrektor Izby Skarbowej w Białymstoku — Wiesław Swistak.

— Kombinat może nie zgadzać się z decyzją zajęcia jego konta bankowego. Urząd Skarbowy na pewno nie działał beprawnie. Decyzja ustalająca zobowiązanie podatkowe na 3 mld zł została wydana na podstawie wyroku NSA i polecenia z Izby Skarbowej. Kombinat nie wywiązał się z zobowiązania, tj. nie zapłacił 3 mld zł w ciągu 14 dni. Dlatego też Urząd Skarbowy rozpoczął egzekucję — zablokowanie konta bankowego BKB — argumentuje Edward Kosakowski — naczelnik Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Z wyjaśnień szefa Urzędu Skarbowego wynika, że pośpiech, aby zwrócić pieniądze

jeszcze przed otrzymaniem wyroku na piśmie, wypływał z chęci nie obciążania Skarbu Państwa odsetkami, którymi to Urząd jest obciążony po uchyleniu danego wyroku.

W obecnej sytuacji ekonomicznej BKB 3 mld zł jest kwotą znaczącą w budżecie przedsiębiorstwa. Kierownictwo Kombinatu uważa, że wyrok NSA rozstrzyga sprawę odsetek od „popiwku” na korzyść BKB, a interpretacja fiskusa — że to ta Instytucja wygrała — nie jest właściwa. Blokada konta bankowego była wielkim zaskoczeniem dla BKB.

— Także niezrozumiałą jest brak odpowiedzi na złożone odwołanie do Urzędu Skarbowego — mówi dyrektor — Joanna Lempicka.

Dyrektor Izby Skarbowej wyraża z kolei przekonanie, że stosowana procedura wobec BKB jest zgodna z pra-

ciąg dalszy na str. 2

W PUNSKU

Czekając na kołędę

Tradycyjnej poświątecznej kołody w parafii Puńsk przypuszczalnie nie będzie. Tamtejsi wierni narodowości litewskiej od dłuższego czasu zarzucają władzom kościelnym, że próbuje się ich wyrugować z Puńska i Sejnu do nowo wybudowanego kościoła w Widugierach. Utworzony w ub. roku komitet protestacyjny zrzesza przedstawicieli kilkunastu wsi. Przed kilkoma miesiącami z jego inicjatywy zaspawano wejście do świątyni w Widugierach.

— Słyszałem, że ostatnio mieli kolejne zebranie — mówi ks. Ignacy Dziermejk, proboszcz parafii w Puńsku. — Szczegółów nie znam. Podobno uchwalili, że nie dopuszczają do kołody.

Zdaniem duchownego, atmosferę podgrzewają ludzie złej woli.

— Wykazałem dotąd wiele cierpliwości i nadal ją wykażę — twierdzi. — Z Bożą pomocą znajdzie się jakieś rozwiązanie. (yes)

ŚLĄSK

Górnictwo zawieszenie

W poniedziałek nad ranem Regionalny Komitet Strajkowy Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ „Solidarność” postanowił zawiesić z dniem 4 bm. trwający prawie trzy tygodnie strajk generalny. Utrzymano dalej przygotowanie strajkowe.

„Negocjacje ze stroną rządową pozwoliły spełnić od zaraz część postulatów, dla realizacji innych podano sposoby rozwiązań i harmonogram działań” — napisano w odezwie RKS KKG NSZZ „S” do górników, podpisanej przez przewodniczącego Komitetu Wacława Marszewskiego.

„Podstawowymi problemami, wymagającymi realizacji są: terminowa wypłata wynagrodzeń 15.01.1993 r., nagroda roczna — tzw. „czternastka”, porozumienie kopalń z elektrowniami w sprawie kształtowania poziomu cen węgla, swobodny eksport węgla z chwilą przerwania strajku i wznowienia wydobycia.

Trzy górnicze centrale związkowe w oświadczeniu przekazanym 4 bm informują o cofnięciu pełnomocnictwa udzielonego Regionalnemu Komitetowi Strajkowemu Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ „S” do negocjacji z rządem.

Federacja Związków Zawodowych Górników, Związek Zawodowy Górników w Polsce oraz NSZZ „Solidarność 80” uzasadniają tę decyzję nieuwzględnieniem ich postulatów, „mimo iż wiele zakładowych komitetów strajkowych je przyjęło”. Zdaniem tych central wyniki porozumień osiągniętych przez RKS NSZZ „S” są „mizerne i niekonkretne”.

Centrale te zastrzegają sobie prawo samodzielnego działania i wzywają załogi górnicze i zakładowe komitety strajkowe do poparcia ich stanowiska.

Górnicy 61 kopalń w woj. katowickim, podczas pierwszej i drugiej poniedziałkowej zmiany, podjęli pracę — poinformował dyspozytor Państwowej Agencji Węgla Kamiennego SA. Strajk kontynuują załogi kopalni: „Brzeszcze”, „Rozbark”, „Zory” i „Makoszowy”. (PAP)

Między nami piratami

PAP wystąpiła do sądu przeciw Powszechnej Agencji Informacyjnej (posługującej się skrótem AI), a nie jak informowano wczoraj — Polskiej Agencji Informacyjnej SA (jedynej agencji uprawnionej do używania skrótu PAI).

Polska Agencja Prasowa zarzuca AI beprawne wykorzystywanie w swym serwisie codziennym wiadomości z serwisów informacyjnych Redakcji Krajowej, Redakcji Zagranicznej i Redakcji Sportowej PAP oraz domaga się wysokiego odszkodowania. W Białymstoku z usług „pirata” AI korzysta „Kurier Poranny” i „Gazeta Tygodniowa”.

Policyjne zakupy

Do końca stycznia br. resort spraw wewnętrznych otrzyma tysiąc samochodów produkcji zachodniej. Kupiono je za 350 mld zł, które zaoszczędzono w ubr. z budżetu ministerstwa.

Rzecznik KGP, Jerzy Kirzyński powiedział dziennikarzowi PAP, że do Policji trafi 741 samochodów. Są wśród nich m.in. volkswageny vento i passat oraz ople vectra. Ogółem — 505 samochodów osobowych i 236 furgonów volkswagen. Najwięcej wozów otrzymają pionierzy przewoźnictwa i ruchu drogowego.

Reszta aut zostanie rozdysponowana wśród pozostałych służb MSW. M.in. kilkadziesiąt landroverów otrzyma Straż Graniczna. Część pojazdów trafi do Urzędu Ochrony Państwa. Według Szczypińskiego, samochody kupiono bez żadnych ulg. „Był to normalny kontrakt handlowy” — powiedział.

„S” zapowiada strajk

Po Regionie „Mazowsze” także dolnośląska „Solidarność” domaga się od Komisji Krajowej „S” ogłoszenia strajku generalnego z powodu niewłaściwej polityki gospodarczej i społecznej rządu.

Wyrażając dezaprobatę wobec niewłaściwej polityki gospodarczej i społecznej rządu, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” — Dolny Śląsk wniósł w poniedziałek do Komisji Krajowej „S” o ogłoszenie strajku generalnego — poinformował PAP 4 bm. przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” — Dolny Śląsk, Tomasz Wójcik.

BIALORUS

Mniej wyjazdów

Władze białoruskie wprowadziły w roku 1993 zmiany w przepisach paszportowych, w związku z czym można się spodziewać okresowego spadku liczby służbowych wyjazdów z Białorusi do Polski.

Zgodnie z nowymi przepisami, właściciele paszportów służbowych muszą je przerejestrować. Bez poświadczającej ten fakt pieczęci dokumenty od 1 bm. są nieważne. Ponieważ decyzję w tej sprawie Rada Ministrów podjęła trzy dni przed końcem roku, kolejką po stemple przed białoruskim MSZ nie stopnieje od razu.

Więcej czasu dano właścicielom prywatnych paszportów. Muszą oni przerejestrować dokumenty do 1 lipca br. Do tego czasu — wyjeżdżają wg dotychczasowych zasad, tzn. mimo posiadania paszportu, obowiązani są uzyskiwać zgodę odpowiedniego władz na każdy wyjazd. Przerejestrowanie paszportu oznacza zwolnienie z takiego obowiązku i swobodę wyjazdów ograniczoną wyłącznie przepisami krajów, które są celem podróży. (PAP)

Pełnomocnik Łodzi

Specjalny zespół rządu i „Solidarności” do końca tego tygodnia ustali, kto zostanie pełnomocnikiem rządu do spraw restrukturyzacji regionu łódzkiego — postanowiono w poniedziałek w Ministerstwie Pracy w Warszawie, podczas rozmów min. Jacka Kuronia z szefem łódzkiej „S” Januszem Tomaszewskim. W rozmowach uczestniczył też, choć nie od początku, lider „S” Marian Krzaklewski.

Do rozmów doszło po ostrzeżeniu łódzkiej „Solidarności”, że może ona ogłosić w regionie strajk powszechny od wtorku, jeśli rząd nie mianuje pełnomocnika z szerokimi kompetencjami, m.in. do dysponowania pieniędzmi przeznaczonymi na restrukturyzację regionu.

Rozmowy przyniosły tylko wstępną akceptację przez rząd tego postulatu, ale Tomaszewski określił ich wyniki jako „zadowalające”, gdyż „obie strony podeszły do sprawy poważnie”. Zgodnie z innym poniedziałkowym ustaleniem wspomniany zespół negocjujący do końca stycznia podejmie ostateczne decyzje o planie restrukturyzacji regionu łódzkiego.

EKSPRESEM

Ujawniono włamanie do magazynu Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego w Goniądzu. W pomieszczeniu tym była przechowywana broń (typu sportowego). Niestety, broni już nie ma.

Nieznaną sprawę włamali się do sklepu „MODA” w Łomży przy ul. Giełczyńskiej. Zabrano m.in. osiem futer i kurtek z karakulów, norek i lisów, dwa kozuchy, 22 swetry, szesnście garsonki. Straty oszacowano na ponad 96,2 mln zł.

Piwośze w Nurcu Stacji są niepokieszeni. Na skutek zwarcia instalacji elektrycznej, spłonęła wraz z napojami, pijalnia piwa. Straty — ok. 70 mln zł. (h)

PEKAJĄ SZYNY, ZAMARZA PALIWO

Utrzymująca się od kilku dni niska temperatura daje się we znaki przewoźnikom i pasażerom. Z informacji uzyskanych 4 bm. u dyspozytorów PKP i PKS wynika, że nasilają się przypadki opóźnień w ruchu pociągów (spowodowane koniecznością napraw pękniętych szyn) oraz zawieszania niektórych kursów autobusów (zamarzanie paliwa).

Główny Dyspozytor PKP poinformował, że minionej doby odnotowano w całej sieci 56 przypadków pęknięcia szyn oraz 8 uszkodzeń torowej trakcji elektrycznej. Usuwanie skutków awarii wymagało niekiedy wstrzymania ruchu pociągów nawet ponad godzinę. Np. na terenie Wschodniej DOKP pęknięcia szyn na 5 odcinkach, w tym na trasie Dęblin — Zajezierze, spowodowało opóźnienia kilku pociągów pasażerskich. Swoistym rekordzistą okazał się „pośpieszny” z Gdyni do Lublina, który dotarł do celu 73 minuty „po czasie”.

Na Dworzec Centralny w Warszawie większość pasażerskich pociągów dalekobieżnych w ruchu krajowym docierała 4 bm. planowo, tylko niektóre miały 5–10 min. opóźnienia. Bardziej niepunktualne były pociągi międzynarodowe, docierające do granicy RP ze znacznym opóźnieniem. W efekcie np. „Szo-pen” z Wiednia przyjechał w poniedziałek do Warszawy spóźniony o prawie 2 godz..

a „Polonez” z Moskwy — o ok. 3 godz.

Mroz utrudnia uruchomienie rano wielu autobusów PKS. M.in. w przedsiębiorstwie warszawskim — z powodu zamarzania płynów hamulcowych oraz paliwa — opóźniono wyjazd pojazdów na ok. 15 liniach lokalnych. W Lubelskiem odwołano 20 kursów autobusów PKS, a dalekobieżny „pasażer” do Katowic wyruszył na trasę z dwugodzinnym opóźnieniem. Podobne zimowe kłopoty z olejem i hamulcami miała 4 bm. większość firm PKS w kraju.

Na Pomorzu Zachodnim mroźna pogoda pogorszyła warunki żeglugi na Zalewie Szczecińskim. W niektórych rejonach tego akwenu pojawiły się w poniedziałek rano zwały lodu o grubości 50 cm. Na torze wodnym Szczecin — Swinoujście statki poruszają się w wolnym tempie, jedynie po przetartych szlaczach. Mniejsze jednostki, np. barki muszą korzystać z pomocy holowników.

Z informacji uzyskanej u Głównego Dyspozytora Telekomunikacji Polskiej S.A. wynika, że nie wystąpiły dotąd istotne zakłócenia w pracy sieci telefonicznej czy dalekopisowej. Łącznościowcy obawiają się natomiast nadejścia odwilży, podczas której zalewanie kabli i łączy, uniemożliwia pracę wielu central miejskich i osiedlowych. (PAP)

Spadek po KGB

Ok. 400 obiektów pozostawił swinoujskim władzom garnizon Marynarki Wojennej b. Armii Radzieckiej, który opuścił to miasto w końcu ubr. Wiele z nich jest niestety zdezastrowanych i bez dokumentacji.

Prowadzona obecnie inwentaryzacja przekazanych władzom Swinoujścia pomieszczeń przynosi smutne rezultaty — poinformował członek zarządu miasta Stanisław Możejko. Podkreślił, że niektóre obiekty, m.in. chłodnie, piekarnie, zakwalifikowane zostały na skutek złego stanu technicznego — do rozbiórki, inne wymagają gruntownego remontu; w przekazanym ostatnio basenie portowym — północnym pozostawiono zatopiony holownik, przy jego brzegu dwie niewielkie, nadające się wyłącznie na złom, jednostki. „Nie pozostawiono nam dokumentacji obiektów. Przykładowo olbrzymi bunkier punktu dowodzenia ma, jak się dowiadujemy, dwie podziemne kondygnacje — nas poinformowano tylko o części nazwanej. W złym stanie technicznym są urządzenia przy basenach portowych.

Wiele urządzeń zostało po prostu rozkradzionych, zdezastrowanych. W dość dobrym stanie znajdują się jedynie przekazane nam wcześniej mieszkania, szybko wykupione na przetargach przez przyszłych lokatorów” — powiedział Możejko.

Sprzedaż poradzieckich mieszkań, willi — jedną z nich zajmowało NKWD, następnie KGB — umożliwiła zgromadzenie funduszy na budowę ok. 300 komunalnych mieszkań dla osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji, których nie stać na spółdzielcze mieszkania. Niektóre inne poradzieckie obiekty mają służyć miastu.

Garnizon przebywał w Swinoujściu od maja 1945 r. Początkowo zajmował niemal całe miasto i port. Ostatnio — znaczącą jego enklawę, m. in. z blisko 430 mieszkaniami, dwoma basenami portowymi, koszarami dla około dwóch tysięcy żołnierzy, szkołą, szpitalem, warsztatami technicznymi, olbrzymią stacją paliw o pojemności około 60 tys. ton, piekarnią. (PAP)

NOC W „CRISTALU”

ciąg dalszy ze str. 1

tal’ w Białymstoku za jedynę... piętnaście miliardów zł! Czy poszedł śmiech po kraju — nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że nie wpłynęła żadna oferta.

Pracownicy zatem, śląc kolejną dziesiątkę pism, domagali się od wojewody spełnienia pisemnej obietnicy. Czy wojewoda czytał ich pisma — nie wiadzą. Wiedzą natomiast, że zawsze im odpowiadał dyrektor Kluz i zawsze negatywnie. Za każdym razem pan dyrektor miał też dla nich nie-

spodziankę. Ostatnio poinformował na przykład, że chętnych do kupienia hotelu jest aż pięciu „w tym dwóch poważnych”.

Pracownicy musieli uwierzyć na słowo. Ponieważ żadnych szczegółów im nie przekazano, oferty więc — mówili — mogą być, ale i... Wszak nikt ich, poza UW, nie widział.

Ostatni pomysł dyrektora Kluzy zasługuje na szczególną uwagę. Hotelarze z „Cristalu” mogą uratować bankrutujący „Fadom”. Znalazł się ponoć kontrahent z Niemiec, który

Dziś do wygrania 5.800.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

3	8	2	7	8	7	5

Poznaj siłę swoich pieniędzy

Wzorem w NBP średni kurs dolara wynosił 15777 zł (k. 15461, s. 16093), marki natomiast 9771 (k. 9576, s. 9966).

Kto ustala kursy walut? — ponawiają zapytanie PT Czynielnicy, pragnący się wyedukować nieco ekonomicznie. A więc bazą stabilności kursu walutowego — przypominamy — jest nie dolar lecz koszyk walut, na który składa się: dolar (45 proc.), marka (35 proc.), funt szterling (10 proc.) oraz franki: francuski i szwajcarski (po 5 proc.).

NOTOWANIA Z DNIA 4 STYCZNIA 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rublel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
ER "U KLEMENSA"	15.800	15.950	9.550	9.600	30	37	23.500	24.000
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	15.900	15.950	9.550	9.600	30	32	23.800	24.000
Suwałki "MINI-MAX"	15.900	16.000	9.550	9.600	27	32	23.400	24.000
Białystok "OCEAN"	15.810	15.890	9.500	9.580	-	-	23.200	23.800
Kurs PKO woj. białostockie	15.600	15.950	9.400	9.750	-	-	22.450	24.750
Kurs NBP	15.461	16.093	9.576	9.966	-	-	23.454	24.412

Konkordat jeszcze w tym roku?

Konkordat czyli umowa między Polską a Watykanem może być podpisana jeszcze w tym roku — powiedział min. Krzysztof Skubiszewski, który w poniedziałek wrócił z Rzymu. Zapytany, dlaczego prace nad nim trwały tak długo (od 1990 r.), minister wyjaśnił, że i rząd Polski, i Watykan czekały, aż parlament wprowadzi zmiany konstytucyjne, co nastąpiło pod koniec zeszłego roku.

Ojciec Święty jest bardzo dobrze zorientowany w kwestiach, które nurtują spo-

łeczeństwo polskie — powiedział Skubiszewski. Zgodnie z zasadą obejmującą wszystkie papieskie audiencje, nie chciał wyjawiać innych, prócz konkordatu, tematów swych rozmów z Janem Pawłem II. Powiedział tylko, że o ustawie o życiu poczętym mowy nie było.

Wg ministra projekt konkordatu w części określającej ramy działania Kościoła Katolickiego w Polsce jest bardzo podobny do analogicznej umowy obowiązującej przed II wojną światową.

Pieniądze kombinatu

Ciąg dalszy ze str. 1
wem. Przyznaje, iż wyrok nie jest tak do końca jasno sformułowany i dlatego być może powstały wątpliwości w BKB.

Aby wyjaśnić sprawę zwrócono się już do Ministerstwa Finansów o zinterretowanie

wyroku NSA lub o wniesienie rewizji nadzwyczajnej od orzeczenia.

Ustosunkowując się do opinii Joanny Lempickiej, że działanie Urzędu Skarbowego doprowadzi BKB do upadłości, Wiesław Swistak sugeruje, iż Kombinat sam doprowadza się do upadku. (doz)

Ze mało z tego da się zrozumieć? A kto powiedział, że coś tu należy rozumieć? Rzeczą przecież w tym — przekonywał pan Kluz — że proces prywatyzacji, to zmiana ustroju i nie tu nie przychodzi łatwo i prosto. Łatwo i prosto mogą mówić o tym tylko ludzie prości, nie zorientowani w wielkich zagadnieniach państwowych. A pan dyrektor jest zorientowany. Dlatego od półtora roku trwa w „Cristalu” przepychanka, której sens niewielu rozumie.

I rzecz całą można by zakończyć optymistycznie, gdyby nie dalsze „wyjaśnienia” dyrektora. Otóż, mimo że ma tak dobrego kontrahenta (i pięciu innych, w tym dwóch poważnych) pan dyrektor jeszcze nie podejmie ostatecznej decyzji. On ponownie ogłosi przetarg na sprzedaż Cristalu!

Zatem o co tak naprawdę w tym wszystkim chodzi? — Niektórzy mówią, że jak nie wiadomo o co chodzi, to na pewno chodzi o pieniądze. Pytanie tylko czyje.

W poradni rodzinnej o pomocy społecznej

Poradnia Rodzinna przy Zarządzie Miejskim TPD w Białymstoku czynna jest w każdą środę w godz. 15-17. Przyjmują tu bezpłatnie psycholog, pedagog, prawnik i seksuolog, a od stycznia także przedstawiciel Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Udziela on informacji o formach pomocy, przysługujących rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. (a)

„TRZEŻWOŚĆ” już działa

Sąd Wojewódzki wpisał do rejestru stowarzyszeń Białostockie Stowarzyszenie „Trzeźwość” postanowieniem z dnia 15 września 1992 r.

Za cele swego działania przyjęło ono upowszechnianie trzeźwości jako moralnego dobra i jednego z warunków zapewnienia materialnej pomocy rodzinom oraz krzewienia abstynencji, szczególnie wśród młodzieży, przeciwdziałanie alkoholizmowi i łagodzenie jego skutków.

Będą one osiągnięte przez działalność informacyjno-uwieczniającą, wydawniczą, organizację publicznych akcji propagandowych, popieranie różnych form samopomocy osób uzależnionych od alkoholu, jak również przez udzielanie pomocy rodzinom osób uzależnionych.

Jego siedziba mieści się przy ul. Warszawskiej 18, wejście od AL. Józefa Piłsudskiego (Specjalistyczny ZOZ P/Gruźlicy i Chorób Płuc), telefon 435-600.

Utrwalone na szlaku

Podsumowany został konkurs fotograficzny pod nazwą „Utrwalone na szlaku”, prowadzony przez Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku. W kategorii przetrwały I miejsce przyznano Tadeuszowi Rufińskiemu, dwa III — Zdzisławowi Bachowi i Robertowi Półkośnikowi, w kategorii fotografii: I — Zdzisławowi Bachowi, dwa II — Januszowi Rokicie i Andrzejowi Kulhawikowi. W grupie młodzieży do lat 16 nagrodzono prace Łukasza Marandy. (a)

Dworcowy fetor

Od paru miesięcy w podziemnym przejściu na stanicę odjazdowe autobusów z białostockiego dworca PKS unosi się kłózetowy smród, ze dech zapiera — zatelefonowała do naszej redakcji Joanna K. (nazwisko znane redakcji). — I pomyśleć, że dzieje się tak na nowym dworcu, będącym wizytówką wojewódzkiego miasta.

Wydaje mi się, że ktoś jest odpowiedzialny za dworcowy szaleń i powinien zadbać, aby nie cuchnęło kłózetą. Jestem ciekawa, czy po nowej „podwyżce w PKS-ach” mogą liczyć na to, że idąc dworcowym tunelem będą oddychać czystym powietrzem? (jc)

Przepraszam, czy tu śmierdzi?

Pod takim tytułem pisałem dwukrotnie w 1992 r. o gminnym wysypisku w Korycinie i o wyrzucaniu śmieci z posesji niemal „pod siebie”. Główne wątpliwości dotyczyły czystości wody w rzece w związku z projektowanym „zalewem” (czytaj: większa sadzawka).



Fot. ROMAN PRUSKI

„GAZETA” opublikowała odpowiedź wysokiego stanowiskiem urzędnika Urzędu Wojewódzkiego. Wynikało z niej, że na pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej.

W połowie grudnia znów odwiedziłem Korycin. W centrum ujrzałem kompozycję przestrzenną reklamującą walory historyczno-turystyczne Korycina (typowa chałtura jakich wiele niegdyś powstawało w ramach radostnej twórczości). Niezbyt daleko od tego miejsca zobaczyłem gnojówkę wypływającą wprost z chlewa do rynsztoka, skąd spływała dalej, wzdłuż ulicy, jak w średniowieczu.

Na bulwersującą ohydę trafiłem jednak w tutejszym, zabytkowym parku parafialnym. W zaniedbanym stawie korycińskie brudaszy urządziły sobie wylewisko fekalii wywożonych z szamb. Można powtórzyć za Dantem, że jak w piekle „cuchnie tu ziemia brudna ssąca męty”.

Drzewa w parku są w dość dobrym stanie. Natomiast przybywa między nimi śmieci, których przecież ptaszki nie przyniosły. Uważam, że zamiast wydawać pieniądze na wysypiska-atrapy, namiastki pop-artu, itp. trzeba niezwłocznie okiełznać brudasów, zacząć egzekwować korzystanie z gminnego wysypiska. Za wyrzucone w błoto pieniądze można i warto stosunkowo małym kosztem i wspólnym wysiłkiem odrestaurować dawną chlubę Korycina — piękny park z lustrem czystej wody w stawie.

I twierdzę z uporem, że w Korycinie nie tylko śmierdzi, lecz nawet okropnie cuchnie. I to bez konieczności przykładania nosa do ziemi... (rp)

Padają lisy

W gminie Korycin myśliwi zaobserwowali masowe padanie lisów. Przyczyna tego jest świerzb.

Świerzb jest małym pasożytem drażącym kanaliki w skórze lisów i doprowadzającym do wyczerpania zwierzęcia. W wydrażone kanaliki samiczka świerzbowa składa jajka. Przy dalszym rozwoju choroby dochodzi do wypadania owłosienia. Lisy pozabawione właściwej okrywy włosowej, przemarzają i wycieńczone padają. Świerzb obok wścieklizny jest jedną z dwóch głównych chorób wyniszczających lisy.

Można to porównać do choroby drzew opianowanych przez korniki. Są podobne objawy: drażnienie chodników dla złożenia jajek, opadanie igliwia i śmierć żywiciela. (rp)

List do Redakcji W „niczym” lesie

List ten piszę 26 grudnia br., w drugi świąteczny dzień Bożego Narodzenia, późnym popołudniem. Od razu po powrocie ze spaceru.

TUZ PO POŁUDNIU, przy lekkim, bo ledwie 7-stopniowym mrozie, wyruszyłem na spacer do pobliskiego lasu. Mieszkańcy mojej wsi Lewkowo Nowe w gminie Narewka mają go — jak to się mówi — pod bokiem. Najpierw kilometr śliską, oblodzoną i nie posypaną piaskiem szosą Lewkowo Nowe — Bondary — Białystok (warto dodać, 21 km. z tego powodu kierowca nie zdążył zahamować i rozbił zagraniczne drogie auto na skrzyżowaniu dróg), potem skręciłem w lewo, na zwirowy leśny trakt w kierunku Eliaszków.

Przeszedłem jeszcze ponad kilometr i znalazłem się na leśnej polanie. Latem zbierałem tu czarne jagody i wrałem zawsze z pełnym koszykiem. Przychodziłem tu zanim podesza wielkiej tegorocznej suszy nie wyschły bagienne mokradła i zanim nie zostały się jedynie ostatnie wysuszone czarne kulki na krzaczkach.

W odległości zaledwie trzydziestu metrów od traktu na-

trafiłem na... wrak karoserii „malucha”, a także blaszane puszkę po farbie i po olejach silnikowych. Przedtem w tym miejscu leżały nikomu nie potrzebne przepalone garnki, rdzawe obręcze i ramy rowerowe. Przyszłam, że dotychczas w lesie jeszcze, co jak co, ale nie spotykałem wraków aut. Ruszyłem w dół, na mokradła, obecnie skute lodem. Brnąłem znajomą ścieżką przez poroane przez dziki wysępki z kępami młodych olszyn i wysokich suchych traw. Wszędzie było mnóstwo zajęczych i nie tylko tych szaraków śladów. Tak znalazłem się na chutorze zwanym Dąbrowa.

Na tym zdziczałym pustkowi do moich uszu doszedł przeraźliwy jazgot pily motorowej, to znów ciche z oddali płynące pojękiwania zwykłej pily oraz głucho uderzenia topora. Tam, gdzie — jak potem dobrze się zorientowałem — trwała grabież drewna, nie odważyłem się podejść. Leśni złodzieje, którzy tak pracowicie spędzali święta, mogli mieć przy sobie psy. Podobny fakt znam

z autopsji. Ponadto na tym odludziu nikogo więcej nie było i wydawało mi się, że i być nie może. Powoli zacząłem się wycofywać. A palarkę wciąż pracował. Warkot i jazgot pily bezustannie świdrowały w uszach. Pewnie poczułem się dopiero wtedy, gdy natrafiłem na pierwsze zabudowania na kolonii Lewkowa.

Spytałem brata, do kogo należy las w pobliżu Dąbrowy, ten po lewej stronie traktu z Lewkowa Nowego do Eliaszków.

Przedtem ta piękna leśna enklawa była własnością tamtejszych rolników. Przekazali oni swe grunty orne i las państwu za renty i emerytury. Obecnie ten obszar leśny — to Państwowy Fundusz Ziemi — odpowiedział. — A to co się tam dzieje, to jawna grabież. Nie tylko ta, zauważona i od święta...

Piszę ten list do Redakcji popularnej w tych stronach „Gazety Współczesnej” z nadzieją, że zostanie on opublikowany i winowajcy poniosą konsekwencje. Na tym kończę ten, nie z mojej winy, wcale „nie świąteczny” list.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Głos BAZARU

• — W tym miesiącu dadzą nam popalić — to opinia pana R.L. właściciela straganu z artykułami rolno-spożywczymi. Kto ma dać popalić? Klienci, hurtownicy, producenci i... fiskus — twierdzi R.L. Pierwsi — bo będą mniej kupować luksusów importowanych, gdyż będą droższe; drudzy muszą podnieść ceny, gdyż życie ich do tego zmusza na czele z fiskusem, trzeci ze względu na wyższe koszty produkcji musza... etc.; fiskus zaś ma najgorzej; sam weźmie i rozda innym, biedniejszym, np. emerytom i rencistom, posłom i senatorom, urzędnikom magistrackim i innym na waloryzując płac, rent, emerytur, diet i zapchanie różnych dziur budżetowych. Roboczy harmonogram podwyżek cen przewiduje, że w styczniu wzrosną ceny paliw silnikowych o 8 proc., gazu o 16 proc. i energii elektrycznej o 12 proc. — I jeszcze nas zapewnijają, że w tym roku stopa wzrostu cen nie powinna przekroczyć 32,2 proc. — R.L. macha ręką z rezygnacją.

• A jednak się kręci...
• „Sprzedam PC 296/16 MHz, 2 MB, 45 MB, HDD 65 MB, Multi 1/6, game port, filts, mysz”. J-23 zgłoś się. Ten napis i mu podobne nie do rozszyfrowania przez nie wtajemniczonego ojca 12-latkę wisi na drzwiach jednego z białostockich klubów. Mafia jakaś albo KGB. Miejsce, czas spotkania rezydentów, jakieś bilety po 5 tys. zł nawet od przedszkolaków. Wiadomość u Bazarnika.

BAZARNIK

IGUBY

■ Klucze do samochodu na oryginalnym breloczku znaleziono w pobliżu ul. Krajskiej. Zguba do odebrania w Redakcji (pokoje nr 27). (m-1)

MASZ PROBLEM - MASZ GAZETĘ

DZISIAJ w godz. 9-11 i 16-18 w pokoju nr 32 (ul. Suraska 1, I piętro) na Czytelników, którzy pragnęliby przedstawić skargi, pytania, bolączki, propozycje, sugestie oczekuje red. BOHDAN HRYNIEWIECKI. Na sygnały oczekujemy także przy telefonie 253-66.

• Raz około Bożego Narodzenia i drugi około Wielkanocy otrzymuję list z USA. Włożoną w kopertę świąteczną kartkę z życzeniami od dawnych znajomych. Ten miły dowód pamięci obrzydza mi poczta. Zwykłych listów z USA i Kanady nie zostawia się w skrzynce. Ponieważ w godzinach pracy mieszkanie jest zamknięte, listonosz zostawia wezwwanie do odebrania przesyłki. I trzeba gonąć na pocztę.

Może by tak zmienić owo zarządzenie, które w latach, gdy w liście przesyłano jednego dolara, miało jakiś sens? Dziś magia „zielonego” minęła, a i jego wartość jest o wiele mniejsza.

Głos naszego Czytelnika przekazujemy pod rozważę władzom pocztowym.

• Mieszkam w kwadracie bloków przy ul. Waszyngtona. Zawsze jest tu hałaśliwie, ale w okresie świątecznym lokatorom, których okna wychodzą na podwórze — studnię, najbardziej dawało się we znaki trzepanie dywanów. Niektórzy lokatorzy robili to bardzo późno, nawet do północy. Wprawdzie regulamin mówi o ciszy nocnej o godz. 22, ale uważam, że dokuczliwe roboty remontowe, a także trzepanie dywanów, powinno się odbywać do godz. 20. Ludziom należy się trochę spokoju w ich własnych domach.

Administracja nie reaguje na moją w tej sprawie, może sąsiedzi wezmą je sobie do serca? (a)

Gwiazdo świeć kołędo leć

Na pierwszy w tym roku „Koncert wzniesień i radości”, Państwowa Filharmonia w Białymstoku zaprasza w czwartek, 7 stycznia, o godz. 18 i w piątek, 8 stycznia, o godz. 19. Zatyłulowano go „Gwiazdo świeć, kołędo leć”. Mistrzowie estrady — Alicja Majewska, Halina Frąckowiak i Zbigniew Wodecki,

śpiewać będą tradycyjne kołędy w nowym opracowaniu Włodzimierza Korcza (który także poprowadzi orkiestrę i będzie akompaniował na fortepianie) oraz najnowsze kołędy skomponowane przez Włodzimierza Korcza do tekstów E. Brylla, W. Klejny, M. Gapińskiej, W. Młynarskiego i J. Korczakowskiego. (ota)

Ujawniony wywiad

Srednia wieku w Wojskowych Służbach Informacyjnych wynosi 43 lata. Elita zatrudnionych w tych służbach oficerów pracuje w wywiadzie. Legitymują się dyplomami zarówno szkół wojskowych jak i cywilnych. Pracownicy Biura Studiów i Analiz przodują natomiast pod względem znajomości języków obcych. W tej „kategorii” wywiad jest na drugim miejscu. Dominuje angielski, niemiecki oraz rosyjski.

Do głównych założeń nowej koncepcji restrukturyzacji wojskowych służb specjalnych (wywiadu i kontrwywiadu), nazywanych dziś Wojskowymi Służbami Informacyjnymi należy: pozostawienie poza wpływami jakiegokolwiek partii i ugrupowań politycznych, a podporządkowanie realizowanych zadań wyłącznie interesom narodu i państwa; odejście od zainteresowań globalnych, wynikających z wcześniejszej przynależności do Układu Warszawskiego, a koncentrowanie się na działaniach wynikających z

POLSKIEJ RACJI STANU

geopolitycznego położenia Polski i założeń doktryny obronnej RP. WSI podlegają bezpośrednio ministrowi obrony.

Wywiad i kontrwywiad wojskowy koncentruje się na ujawnianiu zagrożeń szpiegostwem, wynikającym z rozpoznawania naszych sił zbrojnych oraz wykradania tajemnic z zakresu obronności przez wywiady innych państw oraz dostosowywanie swoich struktur organizacyjnych do zmian strukturalnych zachodzących w WP.

Według MON, zmiany jakie zaszły w ostatnim roku w służbach specjalnych są tak głębokie, iż można uznać, że zostały stworzone nowe służby. Aktualnie w skład nowej struktury WSI wchodzi: Biuro Atestów Wojskowych, Centrum Szkolenia WSI, Zarząd Wywiadu, Zarząd Kontrwywiadu, Biuro Studiów i Analiz oraz Biuro Zabezpieczenia Technicznego. Obecna struktura organizacyjna WSI nie jest ostateczna i będzie podlegała dalszym zmianom, wynikającym zarówno ze stawianych zadań jak i z restrukturyzacji całej armii.

Pierwsze prace nad reformą wojskowych służb specjalnych rozpoczęto w maju 1989 r. Prowadzono je zarówno w byłej Wojskowej Służbie Wewnętrznej, jak również w byłym Zarządzie II Sztabu Generalnego. Od kwietnia 1990 r. podjęto wspólne prace, podstawą tych działań był rozkaz ministra ON w sprawie reformowania WSW, połączenia wywiadu i kontrwywiadu oraz utworzenia Zandarmerii.

We wrześniu 1990 r. zmniejszono stan osobowy Zarządu II o 21 proc., zaś kontrwywiadu o 53 proc. Zmniejszono także liczbę terenowych jednostek kontrwywiadu o 55 proc. Łącznie w stosunku do okresu poprzedniego połączone służby wywiadu i kontrwywiadu zmniejszyły swój stan etatowy o 52 proc.

Zmiany strukturalne w wojskowych służbach specjalnych spowodowały potrzebę weryfikacji obsady kadrowej tych służb. Jako kryteria przyjęto:

NIENAGANNE WARTOŚCI

etyczne-moralne, wysoki poziom intelektualny i kwalifikacji zawodowych oraz pozytywny stosunek do zachodzących w kraju i wojsku przemian politycznych.

W nowej strukturze organów kontrwywiadu Zarząd II Sztabu Generalnego WP na stanowiska kierownicze wyznaczono nowych 110 oficerów. Zaden z nich nie służył wcześniej w organach byłej Informacji Wojskowej ani nie miał wpływu na określenie kierunków pracy kontrwywiadowej byłej WSW. Natomiast w ścisłym kierownictwie wywiadu Zarządu II SG WP zmieniono całą kadre, czyli 7 oficerów. Z 13 stanowisk szefów wydziałów i samodzielnych wydziałów wymieniono 6 oficerów.

W 1990 r. w pionie kontrwywiadu łącznie z oddziałami terenowymi zwolniono z zawodowej służby wojskowej 350 żołnierzy zawodowych, w tym 279 oficerów, natomiast z wywiadu do rezerwy przeniesiono 80 żołnierzy, w tym 68 oficerów.

Zmiany polityczne na świecie w 1991 r., zwłaszcza w bezpośrednim sąsiedztwie Polski spowodowały dalszą reorganizację wojskowych służb specjalnych. W sierpniu 1991 r. wyłączono ze struktury Sztabu Generalnego Zarząd II i podporządkowano go bezpośrednio ministrowi ON. Zarząd II przeformowano na Szefostwo Wojskowych Służb Informacyjnych.

Zdaniem MON, dalsza reforma służb specjalnych pozwoliła m.in. na: dostosowanie organizacji do zadań wynikających z

„SELEKTYWNEJ PENETRACJI WYWIADOWCZEJ”

Przywrócono więc organizacyjną kontrwywiadu wojskowego z ogniwami dowódczymi oraz zapewniono lepszy dopływ informacji.

W latach 1991—1992 nastąpiła kolejna wymiana kadry, zarówno w Szefostwie WSI, jak i w strukturach terenowych kontrwywiadu wojskowego. Dokonano zmiany w obsadzie personalnej 70 proc. stanowisk kierowniczych. Do końca br. z WSI ogółem ma odejść 100 żołnierzy zawodowych, w tym 66 oficerów. (PAP)

Skarby Srebrnej Góry

11 studni, w których rzekomo mają być ukryte skarby, zlokalizowała w ciągu kilku miesięcy grupa badawcza Polskiego Towarzystwa Eksploacyjnego z Wrocławia wraz z ekipą pletwonurków na terenie fortów w Srebrnej Górze — poinformował prezes PTE, Włodzimierz Kucia.

„Na temat studni od dawna krążą legendy mówiące, że z większości z nich prowadzą zatopione korytarze do podziemi pod twierdzą, gdzie rzekomo są ukryte nieprzebrane skarby. Na terenie fortu udało się nam zlokalizować 11 takich studni. 3 z nich są zasypane częściowo lub całkowicie, 6 przebadali już nurkowie. 2 z istniejących studni nie były jeszcze w ogóle ruszane przez eksploratorów” — powiedział W. Kucia.

W 3 z 6 „przenurkowanych” studni nie odkryto nic. Są to typowo wodne zbiorniki o głębokości ok. 50—70 m. Natomiast w pozostałych 3, są pewne ciekawostki.

„W pierwszej odkryliśmy

krótki korytarzyk

boczny o długości ok. 5 m. całkowicie zalany wodą. Prawdopodobnie został wykuty w celach technologicznych: służył jako schronienie budowniczym studni, którzy drążyli je w

litej skale. W drugiej studni jest to, że pomieszczenie m) korytarzyk i małe pomieszczenie (2 m na 2 m) całkowicie wypełnione wodą. Dziwne jest to, że pomieszczenie to miało drzwi zamykane od strony studni. Nie wiemy jeszcze, jakie było jego przeznaczenie. Jedno jest pewne: nigdy nie było większe (nie ma żadnych śladów zamurowania), a powstało — podobnie jak pozostałe studnie i cały fort — w II połowie XVIII wieku, po zajęciu

Śląska przez Prusaków” — wyjaśnił Kucia.

Dodał, że najdłuższy, bo aż 68-metrowy, korytarz prowadzi z trzeciej studni, a na jego końcu jest naturalne zakończenie obudowane cegłą. Najciekawszy jest jednak korytarz w stropie korytarza tuż przy jego zakończeniu, również obudowany cegłą. Korytarz ten jest zasypany od góry z drugiej strony. Trudno stwierdzić, dokąd prowadzi i jakie było jego przeznaczenie. Sprawa zatopionych podzie-

mi pod Srebrną Górą pojawiła się pod koniec lat 70., kiedy to w jednej ze studni utopił się młody chłopak. Nurkowie, który wydobyl jego zwłoki, zauważył przy dnie studni odchodzący w bok podwodny korytarz. Od tego czasu zaczęły się mnożyć legendy o ukrytych w podziemiach skarbach.

Historia twierdzy

srebrnogórskiej jest — według eksploratorów — dosyć dziwna. Przez krótki czas była ona oblegana przez wojska napoleońskie, a po pokoju w Tyliczu została poddana. Historycznie nie służyła niczemu. Prusacy uznali ją po wojnach napoleońskich za przestarzałą (choć sami ją nie dawno zbudowali) i traktowali jedynie jako poligon doświadczalny.

W okresie II wojny światowej w twierdzy przetrzymywano jeńców. W. Kucia nie wyklucza, że w tak dużym obiekcie naziemno-podziemnym, w znacznej mierze ceglanym, może istnieć więcej pomieszczeń niż te, które są obecnie znane.

Być może PTE, które od pięciu lat działa we Wrocławiu i bada nie wyjaśnione tajemnice przeszłości, wkrótce których narosło szereg legend, rozwiąże i tę zagadkę. (PAP)

Woły ratują socjalizm

Fidel Castro jest jednym z fenomenów XX wieku. Cały świat się zmienia, on pozostaje taki sam; z zacięciem fanatyka broni ideałów socjalizmu w kubańskim stylu. Rozpad światowego systemu komunistycznego zmusił Castro do stwarzania nowych idei; a raczej iluzji. Kuba pozbawiona pomocy Związku Sowieckiego stanęła na granicy bankructwa. Przestają jeździć autobusy, samochody, traktory. Nie ma ropy. Ale Castro twierdzi, iż woły są lepsze od traktorów. Woły wyszły więc w pola, by dokonać „decydującego skoku w kubańskim rolnictwie”. Woły ratują socjalizm... „Podobnie, jak nie możemy znieść traktora, nie możemy znieść znieść również wołu” — oznajmił Castro.

W miastach nie ma prądu, żywności, mleko reglamentowane jest dla dzieci poniżej siódmego roku życia. Prawie pół miliona studentów i profesorów musi pracować na wsi przy zbiorach. Nowe prawo głosi, iż za czarnorynkowy handel produktami rolnymi grozi rolnikom konfiskata ziemi. Ustal eksport hawańskich cygar, bo zabrakło pieniędzy na zakup zachodnich klejów do zlepiania liści tytoniu.

Ale nawet nęcza nie jest w stanie przelamać strachu — Kubańczycy od lat świadomi są potęgi służb specjalnych. I po prostu nie wierzą w możliwość obalenia Castro. Wyczekują na jego odejście. Dopiero wtedy rozpocznie się walka o schedę.

„Następne Boże Narodzenie w Hawanie! — hasło to od kilku lat powtarza kubańska społeczność w Miami. Przygotowania do powrotu są zaawansowane. Niektórzy poprzestali na rezerwacji miejsca w pierwszym samolocie, który wystartuje na Kubę po obaleniu Castro. Inni planują inwestycje, robią spisy skonfiskowanych majątków. Ktoś nawet zlecił nowojorskiemu zespołowi prawników opracowanie tekstu nowej konstytucji! Kubańscy emigranci na Florydzie (około miliona ludzi) widzą się już na szczytach władzy, co jednak spotyka się z ostrą krytyką kubańskiej opozycji na wyspie. Ona widzi dla „miacubanos” (Kubańczyków z Miami) inną rolę — finansowe wsparcie Kuby. Bo przecież władza należy się tym, którzy przez lata musieli żyć w ucisku Castro.

Targi między opozycją a emigracją kubańską przypominają dzielenie skóry na żywym niedźwiedziu. Nic się bowiem nie zmieni, dopóki Castro nie odejdzie.

Castro ma niesamowity dar unikania niebezpieczeństw. Po klęsce inwazji kubańskich emigrantów w Zatoce Świń a-

merykańskie służby specjalne przez lata obmyślały sposób na „nieszkodliwienie” Castro. Pojawiały się plany użycia bandytów do napadów na funkcjonariuszy kubańskich, miało także rozpuścić pogłoski, iż Castro jest... antychrystem, ale wkrótce nastąpił powtórny przyście Chrystusa. Jego zwiałstem miały być rakiety oświetlające wystrzeliwane z okrętu podwodnego. Inne plany obejmowały atakowanie robotników na plantacjach trzciny cukrowej substancjami chemicznymi, pozbawienie Castro brody, nasaczenie palonych przez niego cygar trucizną. Poza tym planowano otrucie kochanki Castro, Marie Lorenz oraz umieszczenie rzadkiej muszli wypełnionej materiałem wybuchowym w rejonie, w którym Fidel pływał i nurkował.

Nic z tego nie wyszło, a trzydziestoletnia blokada gospodarcza Kuby również nie przyniosła efektów. Listopadowa decyzja ONZ zniosła embargo na handel z Kubą — i znowu okazało się, iż Castro przeczekał. Amerykanie muszą wymyślić więc nową metodę neknięcia Castro. A Fidel dawne hasło „socjalizm albo śmierć” zastąpił nowym: „Kuba albo Stany Zjednoczone”; przekonuje rodaków, iż droga „amerykańskiej kolonizacji” prowadzi do „patriotycznego samounicestwienia”.

Castro nie ogranicza się do walki o przetrwanie; jeszcze z wigorem oskarża tych, co dopuścili do unicestwienia radzieckiego komunizmu.

Castro szuka alternatywy. Nie chce, by „światowe śmietnisko” (gospodarka wolnorynkowa) wchłonęło Kubę. Dopuszcza więc zachodnich inwestorów do inwestycji, ale jednocześnie twierdzi, iż: „Kapitałiści nie będą właścicielami kraju. Będzie on nadal socjalistyczny”.

Pozycja Castro mimo wszystko wydaje się niezagrażona. Rosja zawarła ostatnio nowe porozumienie z Kubą, dotyczące wymiany cukru na ropę i oceniane na ponad miliard dolarów. Poza tym Rosjanie utrzymują na wyspie instalacje wojskowe i bazę morską, ale będą płacili za ich dzierżawę.

Amerykanie zaczynają wierzyć, iż dowcipy o nieśmiertelności Castro są prawdziwe. Siernieżna Kuba, jak kaprys historii, jeszcze przez jakiś czas będzie wegetował obok ekskluzywnej Florydy.

KRZYSZTOF WYKRĘTOWICZ

BOGACI SZWAJCARZY

Według statystyk Banku Światowego, Szwajcarzy zarabiają najwięcej. 25. doroczny raport Banku podaje, iż średni dochód roczny obywatela Szwajcarii wynosił w 1991 roku 33 tys. 510 dolarów. Według statystyk Banku, najdłużej żyje się w Japonii, gdzie średnia przewidywana długość życia wynosi 79 lat.

Na następnych miejscach pod względem wysokości dochodów per capita znajdują się: Luksemburg, Japonia, Szwecja, Finlandia, Norwegia, Dania, Niemcy Zachodnie i Islandia. Pierwszą dziesiątkę zamykają USA ze średnim

dochodem 22 tys. 560 dol. Dane uzyskano dzieląc produkt wewnętrzny brutto przez liczbę mieszkańców.

Najbiedniejsze są kraje afrykańskie, zwłaszcza Mozambik (70 dol. rocznie na obywatela), lądowa część Tanzanii (100 dol.), Etiopia (120 dol.). Ponieważ jednak Afryka jest stosunkowo rzadko zaludniona, największe masy ludności ubogie znajdują się w gęsto zaludnionej południowej Azji, zwłaszcza w Indiach, gdzie średni dochód obniżył się z 360 dol. w 1990 r. do 330 w 1991. Według ekspertów Banku Światowego, w latach 1980—91 aż w 56 regionach świata średni dochód ludności obniżył się

Tegoroczny raport zajmuje się po raz pierwszy ochroną

środowiska. Jako wskaźnik przyjęto wyrażoną w dolarach wielkość produkcji uzyskiwanej przy spalaniu jednego kilograma paliwa przeliczeniowego, odpowiadającego kilogramowi ropy naftowej.

Najwydajniejsza pod tym względem jest Dania — 7 dol. na kilogram, a następnie Włochy — 6,90 i Japonia — 6,70. Jednym z najwęższych manotrawców energii są Stany Zjednoczone — 2,80 dol. na kg paliwa

Statystyki zniszczenia lasów podają z kolei, iż w latach osiemdziesiątych Haiti straciło 40 procent drzewostanu. Paragwaj — 39 proc., Salwador — 36 proc., Brunei — 35 proc. Dla porównania w Stanach Zjednoczonych straty wyniosły 10 proc.

W dawnym ZSRR cztery tysiące ludzi choruje na...

TRĄD

W kilkadziesiąt lat po niemal całkowitym zlikwidowaniu trądu w większości krajach Trzeciego Świata, straszna ta choroba wciąż jeszcze utrzymuje się w Rosji. Ponad 4 tysiące ludzi w dawnym Związku Radzieckim choruje na trąd i każdego roku odnotowuje się 25 nowych przypadków. Wielu chorych umieszcza się w kompleksie szpitalnym usytuowanym niedaleko Moskwy. W tych budynkach ukrytych za wysokim ogrodzeniem, chorzy przechodzą kurację, która może trwać i pięć lat.

Według prawa rosyjskiego, każdy, u którego stwierdzono trąd, musi przebywać w szpitalu i może go opuszczać tylko za specjalnym zezwoleniem. Ale wielu dawno już wyleczonych pacjentów nadal tu jest — trąd zniszczył im życie, wolą więc spędzić jego resztę w bezpiecznym schronieniu, aniżeli zetknąć się z wrogim i nietolerancyjnym światem zewnętrznym.

Jak twierdzi dyrektor szpitala, Nikołaj Gołoszapow, problem trędowatych nadal jest poważnym zagadnieniem w Rosji. Mimo znacznego spadku liczby nowych przypadków od czasu drugiej wojny światowej, wirus — podobny do tego, który wywołuje gruźlicę — wciąż jeszcze atakuje ludzi słabszych i starszych. Choroba szerzy się zwłaszcza w najuboższych regionach Rosji, a przede wszy-

skim nad Morzem Aralskim w Azji Środkowej i w okolicach Astrachania, przy ujściu Wołgi. Na ten region przypada prawie połowa wszystkich zachorowań na trąd.

60-letnia Walentyna Pliesko jest jedną z ostatnich ofiar trądu. Przez długi czas lekaż, którzy się nią opiekowali, byli przekonani, że jest to zwykła choroba skóry. Dopiero w ubiegłym roku orzeczono właściwą diagnozę i umieszczono chorą w szpitalu w Zielonej Dubrawce. Lekarze rokuja szybkie wyzdrowienie, mimo że płeć Walentyny pokryte są brzydkimi, brązowymi plamami.

Inni mieli mniej szczęścia. 73-letnia Agania Matchanowa straciła wzrok na skutek choroby i amputowano jej nogę. Chorobę stwierdzono przed 50 laty na Syberii, skąd pochodzi Agania. Od tej pory wozono ją od jednego szpitala do drugiego.

U 67-letniego Piotra Podkownina trąd rozpoznał hillewski lekarz podczas okupacji Białorusi. Podkownin niemal cudem uniknął wywiezienia do Niemiec, gdzie byłby krótkim doświadczalnym. Dawno już wyzdrowiał, ale nadal mieszka w szpitalu i nie chce stąd odejść. Czyta pacjentom książki i gazety, a

także pisze im listy, chociaż palece ma zniekształcone chorobą.

Gołoszapow, który spędził pół życia w szpitalu, stał się jednym z najlepszych ekspertów w dziedzinie trądu. Każdego odwiedzającego zapewni natychmiast, że choroba niekoniecznie jest zaraźliwa. „Dziesięciokrotnie trudniej jest zarazić się trądem niż gruźlicą — stwierdza Gołoszapow. — Aby się zainfekować, trzeba przez całe lata przebywać wspólnie z chorą osobą”.

Dyrektor narzeka, że nie udało mu się zainteresować świata lekarskiego metodami leczenia w Zielonej Dubrawce, które, jego zdaniem, są lepsze niż metody zachodnie. Swego czasu Gołoszapow zamierzał rozbudować swój kompleks szpitalny przy pomocy przedsiębiorstwa indyjskiego, ale Hindusi wycofali się z przedsięwzięcia, pozostawiając pustą i nie wykończony budynek. Państwo zachodnie także mało interesują się jego działalnością. Warunki w szpitalu, gdzie przebywa 40 pacjentów, są niedobre. Tutaj też odczuwa się skutki ogólnego kryzysu. Brak lekarstw, żywności i odzieży.

ADA JANKISZ

PO MORDZIE W ANINIE

Formalnie rzecz biorąc — śledztwo w sprawie zamordowania b. premiera Piotra Jaroszewicza i jego żony Alicji Solskiej — powinno być zakończone na początku grudnia 1992, czyli po trzech miesiącach od dnia morderstwa. Ale — jak informują odpowiedzialni za przebieg śledztwa — trwa ono nadal, gdyż waga sprawy jest zbyt duża, aby poniechać poszukiwań jego sprawców i motywów.

W toku śledztwa ustalono właściwie tylko ślady materialne, które jednak nie wprowadziły na trop sprawców. Trwają czynności procesowe, dzieje się dużo — jak podkreśla rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, prokurator Mariusz Chudzik — i bez przerw w śledztwie Tyle, że nieskuteczne.

Sprawdzone są możliwe wersje zdarzenia, przyczyn, spłotów uwarunkowań Wykluczone na razie wątek zagraniczny. Gdyby pojawił się on w postaci bardziej wiarygodnej niż dotąd, na pewno nasza prokuratura skorzystałaby z pomocy za granicą. W interesie śledztwa nie leży mnożenie wątków, ale sprawdzanie ich równoległe w czasie.

Wiadomo, na podstawie oględzin zwłok zamordowanych i po sekcji że śmierć nastąpiła w wyniku silnych obrażeń ciała, przez uduszenie byłego premiera i przez zastrzelenie z broni palnej jego żony. Wiadomo też, że przed śmiercią były premier był poddany groźbom i torturowany, gdyż prawdopodobnie nie odpowiadał na pytania przesładowców. Z mieszkania zginęło wiele materiałów i banknotów — to też jedna z wersji motywów napadu i morderstwa dokonanego w podwarszawskim Arifcie, nocą z 1 na 2 września 1992 r. Ale być może nie o to chodziło napastnikom. Czego więcej żądali?

Rzecznik prokuratury zastrzega, że nie leży w jej interesie mnożenie ujawnionych informacji o ustaleniach śledztwa. — Nie my utajniamy dotychczasowe wyniki — zastrzega prok. Chudzik. — Na pewno jednak, gdy tylko dojdziemy do niepodważalnych wniosków, gdy zbierzemy dostateczną ilość dowodów, gdy ustalimy podejrzanym — dodaje — na pewno poinformujemy o tym opinie.

Po przeszło 100 dniach od tragedii w Aninie zainteresowanie nią maleje, drastyczność zdarzenia schodzi na drugi plan. Fachowcy prowadzący śledztwo mają jednak ciągle wiele pytań bez odpowiedzi. Mają też pretensje do reporterów telewizyjnych, którzy po umożliwieniu im podczas śledztwa wejścia do willi w Aninie „poszli na całość”. Pokazali o wiele zdaniem prokuratury i policji — za dużo.

Na obecnym etapie śledztwa niewiele więcej da się o jego przebiegu i ustaleniach powiedzieć. Dokumentacja pełniejsza, terminy trzeba przedłużyć, postępu — być może tylko dla postronnych — nie widać.

Pytanie zasadnicze: — Kto zamordował byłego premiera, sędziwego człowieka żyjącego ostatnio na „trzecim planie” wydarzeń oraz jego żonę, była dziennikarkę — pozostaje bez odpowiedzi. Nieznane są także motywy tej zbrodni. (T.K.)

WYZWOLICIELE WILNA SPOCZNĄ NA ROSSIE

1 grudnia 1992 r., na wileńskim cmentarzu Rossa, w jego wojskowej części, tam gdzie spoczywa matka Piłsudskiego, jego serce, odbyła się uroczystość pomyślnego pochówku akowców poległych w operacji „Ostra Brama”.

Ksiądz poświęcił ziemię. Odbyła się krótka modlitwa, rozległy się dźwięki hymnu polskiego.

W lipcu 1944 roku akowcy byli tu chowani nielegalnie, często w nocy.

— Groby ich są rozmieszczone chaotycznie — mówi przedstawiciel Klubu AK Ziemi Wileńskiej, Jarosław Wolkonowski. — Długo czekaliśmy na zgodę przeprowadzenia prac ekshumacyjnych, uporządkowanie cmentarza. Wreszcie władze litewskie zezwoliły.

Akcja ekshumacyjna

jest pierwszym etapem zmierzającym do budowy kwatery żołnierzy AK, a jej wykonanie powierzono specjalnie powołanej komisji. W jej skład wchodzi prof. dr hab. Bronisław Młodziejowski, doc. Jerzy Kruca — archeolog, dr Roman Korab-Zebryk — historyk, pisarz, badacz dziejów AK na Wileńszczyźnie, dr Anna Brzozowska — lekarz medycyny sądowej, Jarosław

Wolkonowski, a także specjaliści z Litwy. Całością prac kieruje Andrzej Przewoźnik — sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Ekshumowane będą szczątki 19 żołnierzy AK leżących na Rossie i trzech z dawnego wileńskiego cmentarza na Pióromoncie. Wiosną zostanie urządzona kwatery, a w lipcu przyszłego roku, w rocznicę operacji „Ostra Brama”, odbędzie się jej uroczyste odsłonięcie.

Przez cały miniony tydzień trwały prace ekshumacyjne. Ekipa polsko-litewska pracowała w bardzo trudnych warunkach, szczególnie na cmentarzu na Pióromoncie. Nie wiadomo bowiem

gdzie znajdują się groby akowców.

— 15 lipca 1944 roku miał być ich pogrzeb — wspomina dr Roman Korab-Zebryk. — Niestety, wileński Zielony Most został wysadzony przez Niemców. Zostali więc pochowani czasowo na prawym brzegu Wilii. Później ich szczątki miały zostać przeniesione na Rossę. Jednak nastąpiło aresztowanie dowództwa AK, a zwłoki pozostały na Pióromoncie do dziś dnia.

Czas dla tego cmentarza był bezlitosny. Na jego miejscu wrosły bloki, garaże. Przed kilku laty Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwilli, ustaliła przypuszczalne

miejsce mogił

trzech żołnierzy i postawiła tam krzyże. Jednak, aby od-

naleźć szczątki należało spenetrować 4 ary byłego cmentarza. Jak powiedział prof. Bronisław Młodziejowski: „W ciągu 2 dni natrafiliśmy na szczątki 60 osób. Znajdowały się one w nieładzie. Interesowały nas wyłącznie pochówki szkieletowe z zachowanym porządkiem anatomicznym. Znaleźliśmy. Nie jesteśmy jednak w stanie na 100 procent stwierdzić, że są to ci, których szukaliśmy. Cechy budowy fizycznej, a także wiek, wzrost zgadza się. Natomiast ostateczna opinia zostanie przez nas wydana po przebadaniu fragmentów kostnych, które za zgodą strony litewskiej zabieramy do Warszawy”.

Prace ekshumacyjne zostaną wznowione wiosną. Wówczas też trzech wyzwolców Wilna spocznie na Rossie w miejscu, które było przygotowane dla nich jeszcze w lipcu 44 roku. Nastąpi po latach długo oczekiwany finał tragicznej historii.

ALEKSANDRA AKINCZO Wilno

PRAWNIK RADZI I INFORMUJE

W październiku br. zostały ogłoszone Monitor Polski nr 31-34, oto przegląd niektórych aktów prawnych w nich opublikowanych:

- MP nr 31 z dnia 2 października 1992
- poz. 212, 213 i 214 — trzy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej:
- o pociągnięciu do odpowiedzialności konstytucyjnej Dominika Jastrzebskiego, Jerzego Cwiaka, Andrzeja Wróblewskiego i Aleksandra Mackiewicza.
- o umorzeniu postępowania w sprawie odpowiedzialności konstytucyjnej Krzysztofa Kozłowskiego, Andrzeja Kosiniaka-Kamasa i Aleksandra Mackiewicza.
- w sprawie wyśnięcia mandatu posła Georga Bryliki,
- poz. 216 — zarządzenie prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 17 września 1992 dot. ustalenia wzoru, próby i wagi monety nominalnej wartości 200 tysięcy zł. Moneta wprowadzona została do obiegu w dniu 12.10.92 r.
- poz. 217 — zarządzenie prezesa Urzędu Patentowego RP z dnia 9 września 1992 dot. ochrony znaków towarowych, zawierają przepisy określające zakres ochrony, tryb składania podań i wniosków o dokonanie wpi-

- MP nr 32 z dnia 15 października 1992
- poz. 221 — uchwała nr 105 R.dy Ministrów z dnia 30 września 1992 w sprawie nadania statutu Powszechnej Kasie Oszczędności — bankowi państwowemu, obowiązującej od dnia 15.10.92. Statut określa PKO jako uniwersalny bank depozytowo-kredytowy i dewizowy, obsługujący osoby fizyczne i prawne oraz podmioty będące osobami krajowymi i zagranicznymi. PKO działa na obszarze RP i za granicą. Siedziba PKO jest m. stoleczne Warszawa. Nadto statut określa szczegółowy zakres działania PKO, organizację i kompetencje organów PKO, zasady gospodarki finansowej i wewnętrznej.
- poz. 222 — zarządzenie Ministra Finansów z dnia 30 września 1992 w sprawie określenia szczegółowych warunków odbywania praktyki oraz przeprowadzania egzaminów kwalifikacyjnych na stanowisko inspektora kontroli skarbowej. Zarządzenie weszło w życie w dniu 29.10.92. Pracownicy jednostek organizacyjnych kontroli skarbowej zamierzający przystą-

pić do egzaminu kwalifikacyjnego na stanowisko inspektora kontroli skarbowej zobowiązani są do odbycia praktyki, której okres wynosi 3 lata. W czasie praktyki kandydaci uczestniczą w szkoleniu teoretycznym i praktycznym, zapoznają się z obowiązującymi przepisami prawa dotyczącymi ochrony interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa, postępowania kontrolnego i in. zagadnieniami w zakresie przewidzianym przepisami o kontroli skarbowej. Po zaliczeniu praktyki, praktykant przedstawia pracę pisemną, a uzyskanie pozytywnej jej oceny uprawnia do egzaminu kwalifikacyjnego. Egzamin kontrolni skarbowej składa się z części pisemnej i ustnej przed Komisją powołaną przez Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej,

- poz. 223 — zarządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 28 września 1992 zmieniające zarządzenie w sprawie najniższego wynagrodzenia pracowników. Od 1.10.92 r. wynosi ono 1 350 000 zł,
- poz. 224 — zarządzenie prezesa Głównego Urzędu Cel z dnia 23 września 1992 zmieniające zarządzenie w sprawie określenia warunków funkcjonowania wolnych obszarów celnych. Zmiana polega na zakazie sprzedaży detalicznej na terenie wolnego obszaru celnego, który jest ustanowiony poza terenem przejścia granicznego, lotniczego, morskiego lub rzeczynego,
- poz. 225 — zarządzenie prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 1 października 1992 w sprawie ustalenia wzorów, stopu, próby i wagi monet nominalnej wartości 50 000 zł i 200 000 zł oraz terminu wprowadzenia ich do obiegu — tj. datę 29.10.92,

- MP nr 33 z dnia 22 października 1992
- poz. 231 — zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 7 października 1992 określające kwalifikacje wymagane do zatrudnienia na poszczególnych stanowiskach służbowych w Straży Przemysłowej,
- poz. 233 — zarządzenie prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 13 października 1992 ustalające wzór banknotu nominalnej wartości 2 milionów zł i termin wprowadzenia go do obiegu — tj. 10.11.92.
- poz. 234 i 235 — dwa obwieszczenia prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 14 października 1992,
- dot. ogłoszenia przeciętnego wynagrodzenia w pięciu podstawowych działach gospodarki we wrześniu 1992 — wyniosło ono 3 103 573 zł,
- dot. ogłoszenia przeciętnego wynagrodzenia w sześciu podstawowych działach sfery produkcji materialnej we wrześniu 1992 — wyniosło ono — 3 110 114 zł, wzrosło w stosunku do sierpnia 92 t. o 5,6 proc.
- poz. 236 i 237 — dwa komunikaty prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 14 października 1992 określające:
- wskaźnik wzrostu cen towarów niezwyrodniałych trwałego użytku w trzecim kwartale 1992 — wzrosły one o 6,1 proc.,
- wskaźnik wzrostu cen i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów 1992 w stosunku do pierwszych trzech kwartałów 1991 — wzrosły one o 42,0 proc.,

- MP nr 34 z dnia 31 października 1992
- poz. 239 — uchwała Sejmu RP z dnia 16 października 1992 w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu. Zmiana dotyczy zasad głosowania nad propozycjami Senatu,
- poz. 240 — uchwała Sejmu RP z dnia 16 października 1992 w sprawie powołania Komisji do zbadania wykonania uchwały Sejmu z dnia 14.02.92 w sprawie przeciwdziałania patologicznemu zjawiskom niegospodarności, nadużyć i korupcji w gospodarce. Komisja zobowiązana została do przedstawienia sprawozdania w powyższym zakresie w terminie 90 dni od daty uchwalenia uchwały,
- poz. 241 — oświadczenie Sejmu RP z dnia 17 października 1992 w związku z dokumentami dotyczącymi mordu katyńskiego,
- poz. 242 — rezolucja Sejmu RP z dnia 8 października 1992 w sprawie sytuacji w spółdzielczości mieszkaniowej. Sejm RP wzywa Rząd do podjęcia niezwłocznych działań zmierzających do rozwiązania dramatycznej sytuacji w spółdzielczości mieszkaniowej powstałej wskutek wejścia w życie przepisów o uporządkowaniu stosunków kredytowych oraz dotyczących zasad i trybu wykupienia należności banków z tytułu odsetek od kredytów mieszkaniowych zaciągniętych do 30.10.91.
- poz. 244 — uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 3 października 1992 w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu innym niż przed organami wymiaru sprawiedliwości — obowiązujące od dnia 15 listopada 1992.



Być albo nie być ... HODOWCĄ

Problem: być albo nie być hodowcą pojawia się wcześniej czy później u wszystkich właścicieli czworonogów płci żeńskiej. Wśród właścicieli suczek wciąż pokutuje przekonanie, że ciąża pupilek jest wprost niezbędna do ich prawidłowego rozwoju. Lekarze weterynarii od dawna walczą z tym błędnym przekonaniem. Owszem, większość suczek w pewnych momentach życia przejawia nadopiekuńczość — „opiekuje się” np. zabawkami. Nie jest to jednak wynikiem psychicznych potrzeb, lecz wpływem hormonów i problem ten łatwo można rozwiązać. W żaden sposób nie należy również psychiki zwierzęcia sterylizacja. Warto o tym pamiętać, szczególnie jeśli jesteśmy posiadaczami kundelków. Wiadomo przecież, że odpowiednich właścicieli dla potomków suczek nierasowych, nawet jeśli są one bardzo mądre i sympatyczne, znaleźć dość trudno.

Jednak nawet jeśli jesteśmy właścicielami suczki rasowej, przed dopuszczeniem zastanówmy się, czy naprawdę chcemy by nasza pupilka miała szczeniaki. Jeśli chcemy mieć dwa psy, obiecaliśmy rodzinie czy przyjaciołom potomka naszej ulubienicy — wszystko w porządku. Jeśli natomiast decyzyja ta spowodowana jest chęcią zysku — odradzam. Odradzam, ponieważ aby sprzedać korzystnie szczeniaki trzeba naprawdę sporo się natrudzić i jednak sporo zainwestować. Po pierwsze — trzeba wybrać odpowiedniego partnera dla naszej pupilki, a to wcale nie jest takie proste. Pamiętać należy iż zwyczaj nakazuje przekazać jego właścicielom szczenię z miotu lub równowartość pieniężną. Jeśli urodzi się np. pięć szczeniaków — wszystko w porządku. Ale może urodzić się również jeden lub dwa — wtedy ewentualne zyski nie będą zbyt duże. Jeżeli już zostaniemy właścicielami nawet pięciu szczeniaków — czekają nas wydatki związane z ich szczeniem oraz odpowiednią pielęgnacją. Mam na myśli np. odpowiedni pokarm dla szceniaków i ich matki. W tej chwili cena kompletu szczepień jest niska. O cenie ewentualnej pomocy weterynarza przy porodzie nie wspomnę. Kłopoty związane ze szczepieniami zna chyba każdy kto szczepił swoje zwierzę. W okresie pomiędzy jednym a drugim szczepieniem nie można wyhodować szczeniaka na dwór — swe potrzeby fizjologiczne muszą więc zalać w domu. Jeśli chcemy by nasze szczeniaki posiadały rodowód trzeba zalać jeszcze wiele formalności — karta miotu, metryki. Dalej cena ewentualnych ogłoszeń w prasie i... praca, którą trudno wycenić. Ten kto liczy na łatwy, duży i szybki zysk może być więc mocno zawiadziony. Wszystkie te wydatki i trudności nie odstraszą tych, którzy po prostu kochają zwierzęta i mają żylkę hodowcy. Są gotowi ponieść pewne wyrzeczenia po to chociażby by... wyhodować szczeniaki.

JOLANTA GADEK



ZŁOTO NA PRZETARG

Rosja postanowiła sprzedać na rynku międzynarodowym większościowe udziały w dwóch kopalniach złota na Syberii. 51 procent udziałów ma być sprzedanych zagranicznym inwestorom oferującym najwyższą cenę, a pozostałe 49 procent ma przypaść władzom lokalnym.

Nie podano, jak bogate są wystawione na przetarg złoża, ani też kiedy odbędzie się sprzedaż. Obie położone na północ od Chabarowska kopalnie pracują już od 20 lat i wy-

magają nowych, poważnych inwestycji. Według ekspertów, włożone kapitały zwrócą się już po czterech latach.

TASS, który podał tę wiadomość, poinformował, iż zainteresowanie ofertą wyraziły już firmy z USA i Korei Płd. W poprzednich miesiącach Rosja zapowiedziała przetarg na eksploatację i wyposażenie zachodniosyberyjskich pól złoto-nośnych Suchoj Log, których zasobność ocenia się na 500 ton kruszców. (FAP)

KLAUS KINSKI

W sobotę 23 listopada 1991 roku o godzinie jedenastej rano Klaus Kinski umówiony był ze swoim synem 15-letnim Nanhoi. Mieli razem pojechać nad morze. Kinski nie przyszedł. Godziny mijały, wreszcie matka i syn zadzwonili do przyjaciela mieszkającego nieopodal miasteczka Lagunitas w pobliżu San Francisco. W tej okolicy miał swoją leśną chatę Klaus Kinski. Sąsiad pojechał zobaczyć, co się stało. Drzwi do chaty nie były zamknięte, Kinski leżał zupełnie nagi w łóżku i był martwy. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził: śmierć nastąpiła o godzinie 16.30 na skutek ataku serca. Umarł podczas snu. Nie było żadnych śladów walki. Nie morderstwo, nie samobójstwo. 65-letni Klaus Kinski umarł samotnie na serce. Dla jednych szalony, dla innych genialny...

Urodził się 18 października 1926 roku we wschodniopruskim wówczas miasteczku Zopot — dzisiejszy Sopot — jako Nikolaus Günther Nakszyński. Był synem aptekarza i córki pastora. W 1931 roku rodzina przeniosła się do Berlina, gdzie Klaus — tak jak jego dwaj bracia i siostra — chodził do gimnazjum. Pierwszy jego kontakt z aktorstwem miał miejsce już po wojnie najpierw w brytyjskim obozie jeńckim, potem w Berlinie, gdzie recytował cyniczne teksty. Następnie wystawiał sztuki klasyczne, takie jak „Śmierć Dantona”, „Henryk IV”.

W latach sześćdziesiątych rozpoczęła się jego przygoda z filmem. Dzięki roliom w filmach liczących się w branży Edgara Wallace'a („Martwe oczy Londynu”, „Czarny Opat”) stał się Kinski sławny także poza granicami Niemiec. Jednak wielu z ponad dwustu nakręconych filmów nie mógł, albo nie chciał sobie potem przypomnieć.

Początkowo pracował z niemieckim reżyserem Wernerem Herzogiem. To w jego filmach objawił się Kinski jako wielki aktor, który podejmuje się nawet najbardziej mozolnych ról. Obaj byli zresztą bardzo kontrowersyjni. Pracował też Kinski z Federico Fellinim, ale wystarczyło jedno niewłaściwe słowo i Kinski rzucił wszystko. Był chaotyczny, a w życiu prywatnym ekscentryczny. W 28 roku życia poślubił swoją pierwszą żonę Gislint Kühnbeck, którą podczas nocy karnawałowej uczynił ciężarną (córka z tego małżeństwa Pola Kinski — jest także aktorką). Małżeństwo przetrwało cztery lata. Swoją drugą żonę — Ruth Brigitte Tocki — opisał w pamiętniku jako towarzyszkę zabaw łóżkowych, chociaż małżeństwo to trwało osiem lat. To z tego związku pochodzi jego młodszą córkę Nastazję Kinski, która już w szesnastym roku życia rozpoczęła karierę aktorską. Sam Kinski powiedział: „Nie jestem typem, który nadaje się na człowieka rodzinnego”.

Żoną numer trzy była Wietnamka Minhoi. Wytrzymali ze sobą trzy lata, a owocem ich miłości był synek Nanhoi,

który dziś ma szesnaście lat. Potem Kinski spotkał siedemnastoletnią (dzisiaj ma 23 lata) Deborah Caprioglio, z którą pobrali się w 1986 roku. Miał wtedy 60 lat. Jednak i to małżeństwo trwało zaledwie dwa lata. Ostatnią jego życiową partnerką była piękna dziewczyna o imieniu Jasmin.

Przez życie Kinskiego przewinęło się tysiące kobiet. Mówiono o nim, że jest seksualnym maniakiem. Brał każdą kobietę, którą spotkał. Wszędzie. W krzakach, w garderobie, w samolocie, na ulicy, na werandzie, w przedpokoju. Wszystkie. Sekretarki, koleżanki, żony prawie wszystkich reżyserów, z którymi pracował, Indianki w Deszczowym Lesie, stare prostytutki na Herbertstrasse, sprzątaczkę, dziewczynę obsługującą bary McDonalda, pokojówkę, hrabiny... wszystkie. Było tego trzy tysiące. Miał w sobie potencję tysiąca mężczyzn. Nie było wyboru — musiał brać kobiety. Nie dawał im miłości. Dawał tylko seks. W innym czasie, w innej kulturze obwołano by go może bogiem.

Tydzień przed swoją śmiercią powiedział do syna: „Jeśli ktoś ci powie, że nie żyję, nie wierz w to... Ja jestem deszczem i ogniem, morzem i huraganem. Nie bądź smutny. Ja nigdy nie umrę”.

W sobotę 23 listopada 1991 roku Nanhoi czekał na przyjazd ojca. A kiedy ten nie przyszedł, matka powiedziała do syna: „Musiało się coś stać. Nie ma innego wytłumaczenia. On musiał umrzeć”.

65-letni Klaus Kinski umarł.



Brydż OTWARCIA BLOKUJĄCE

Problem odzywek „zaporowych” występuje często w Państwa listach. Otóż, idea otwarć wyższych niż naturalne bierze się z koncepcji, która zakłada że do wylicytowania prawidłowego kontraktu potrzebna jest „prześcierzeń licytacyjna”. Jeżeli zaś nasza karta jest uboga w punkty, posiadamy zaś bogactwo ilości kart w jednym kolorze, to otwarcie od razu na wysokości dwa, lub trzy w kolorze tą że prześcierzeń przeciwnikom zabiera. Stosując odzywki zaporowe, musimy pamiętać o założeniach (kto po partii), oraz o tym by nie przeszkodzić przypadkiem partnerowi, zamiast przeciwnikom. Optymalnie, w świetle teorii, wydaje się być otwieranie na trzech, oni po partii. Wiadomo już, że nasz partner ma maksimum jedenaście PC i prawdopodobnie to przeciwnik z lewej „dzierży krupa”.

Tyle teorii. Spójrzmy jak to powinno wyglądać w praktyce. Klasyczne otwarcia zaporowe dajemy z kartą typu: KD8654, 7, A73, 976, — lub A54, 65, W, AD87652.

W pierwszym przykładzie licytujemy dwa pik, co oznacza, iż posiadamy minimum sześć pików i 8-11 PC. Z drugą „ręką” powinniśmy zaliczyć trzy trefl, czym poinformujemy partnera o posiadaniu minimum siedmiu trefli 18-11 PC.

Czyli, ze zasadą możemy przyjąć, iż otwarcia dwa w starszy (2-kier, 2-pik) i trzy w młodszy (3-trefl, 3-karo) są otwarciem słabym! Służą do zablokowania przeciwników.

Stosując tę nową broń, proszę jednak uważać, bo ryzyko otwierania w ten sposób z naprawdę słabą kartą, zwłaszcza przy grze robrowej i po partii, jest znaczne. Musimy dobrze rozważyć, kiedy zdecydować się na odzywkę blokującą, by nie skończyło się to jakimś horrorem za 1400 punktów.

I jeszcze jedno, jeżeli już zdecydujemy się na wprowadzenie „zaporów” do naszego arsenału, to jednocześnie uzgodnijmy z partnerem, jak będziemy się bronili przed takimi odzywkami w wykonaniu naszych przeciwników.

Wszak oni też mogli przeczytać dzisiejszy kącik brydżowy.

Jak już pisałem przed tygodniem, w Białymstoku rozegrano kolejną eliminację do finału rozgrywek o puchar „Gazety Współczesnej”. Oto zwycięzcy:

1. Stanisław Pochodowicz i Andrzej Raczkowski
2. Jan Gorbacz i Marek Wysocki
3. Andrzej Celejowski i Wiesław Niviński

Czwarte miejsce zajęli Janusz Karpowicz i Marek Różycki, oni też stanowią parę rezerwową.

Piszący te słowa dzielnie walczył, ale zabrakło nam nieco szczęścia i

...umiejętności. Kolejne eliminacje już niedługo, a że ograniczeń w ilości startów nie ma, mam nadzieję, że jeszcze uda mi się dostąpić zaszczytu grania w finale. Przy okazji proszę organizatorów o wcześniejsze informowanie o miejscu i czasie rozgrywek. Nie zawsze mogę podać aktualne informacje.

Uwaga brydżysty z Bielska Podlaskiego! Od nowego roku miejscem cotygodniowych turniejów będzie Miejski Dom Kultury przy ulicy 3 Maja. Pierwszy turniej wyjątkowo we wtorek, 12 stycznia, następnym zaś w każdy piątek o godz. 17.00 w kawiarni MDK.

Cały czas trwa nasz konkurs na eksperta brydżowego regionu. Dziś

♠ A 4 3 2	♠ —
♥ A 10 5 4 3 2	♥ DW 8
♦ A 5 4	♦ KD 10 9 8
♣ —	♣ AD 10 7 4
♠ D	♠ —
♥ 9 7 6	♥ —
♦ 2	♦ —
♣ KW 9 8 6 5 3 2	♣ KW 10 9 8 7 6 5
	♥ K
	♦ W 7 6 3
	♣ —

problem numer 4.

S rozgrywa z tą kartą szlemika pikowego. Wist dwójka karo, oczywiście zabiją asem. Co dalej?

Czekam na tych, którzy potrafią zagrać tak, jak Austriak Reithofer na mistrzostwach Europy. I tak mamy łatwiej, on widział tylko karty swoje i dziadka.

Na odpowiedzi czekamy dwa tygodnie, zaś wśród zwycięzców jak zwykle rozlosujemy nagrody książkowe.

MIROSLAW HANUSZ

LUDZKI PAN

Dokument pierwszy nosi nagłówek: „RUSŁAN, Biuro Turystyki i Usług Stowarzyszenia Obywateli Radzieckich Mieszkających na Stałe w RP”, Warszawa, ul. Foksal 10. Tyle — po polsku, dalszy ciąg już bukwami po radziecku (nie ma takiego języka, a są radzieccy obywatele?).

Z pewnym mozołem, bo odwykliłmy od bukw, udało nam się odczytać, że „Ruslan” oferuje obywatelom b. ZSRR usługi, polegające na grupowym zwiedzaniu Polski; zapewni im noclego-wikt, środki lokomocji, opiekę lekarską, a nawet pełny serwis w razie, gdyby turysta niestety zmarł w trakcie wycieczki. Zapewnia też „Ruslan” przewodników.

Oferta nic o tym nie mówi, ale skądinąd wiadomo, że owi przewodnicy są ściśle wyspecjalizowani w turystyce bazarowej. Zdaniem przedstawicieli biura, najlepszymi miejscami do handlu są: Żyrardów, Tomaszów, Rawa Mazowiecka i Sochaczew. Podczas kontroli jednego z targowisk okazało się, że jeden z handlarzy miał zaproszenie wystawione przez notariusza w Dębicy, nieważny meldunek z Tarnobrzega, a handlował w województwie skierniewickim.

W ubiegłym roku obywatele WNP wywieźli z Polski jeden miliard dolarów,

czyli około 15 bilionów złotych. W ciągu 9 miesięcy tego roku — 750 milionów dolarów, czyli prawie 12 bilionów złotych. Obliczenia te podał doradca ministra finansów 26 października podczas spotkania w Skierniewicach. Z kontroli przeprowadzanych w tym województwie (jak informuje nas poseł **Tadeusz Szymańczak** z **Porozumienia Ludowego**) wynika, że żaden z obywateli WNP nigdy nie opłacił żadnego cla ani podatku. Nie byli także nigdzie zameldowani, ani w hotelach, ani prywatnie.

Tak więc obywatele Wspólnoty Niepodległych Państw jeżdżą do Polski tak, jak Polacy kilka lat temu jeździli do Niemiec. I Boh z nimi! Niech se zarobią trochę tych zielonych, nic w tym zrodzonego. Nikomu to nieszkodzi, jedynie Ministrowi Finansów.

Ale cóż wyobrażcie sobie państwo — jemu też to nie szkodzi! Wynika to z **Dokumentu drugiego**, który ma nagłówek: **MINISTER FINANSÓW** i opatrzony jest podpisem: **prof. Jerzy Osiatyński**. Adresatem pisma jest Pan Poseł **Edmund Krasowski**, Przewodniczący Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej.

O czym korespondują Minister z Posłem? Otóż na wstępie czytamy:

(...) **brak jest wyczerpujących danych**

na podstawie których można byłoby określić faktyczne skutki, jakie dla budżetu państwa stwarza niekontrolowany napływ obywateli z byłego Związku Radzieckiego”.

Jeśli danych brak, to skąd je miał doradca ministra?

Dalej jeszcze dziwniej:

(...) **istniejąca sytuacja nie jest jednoznacznie negatywna. Następuje bowiem znaczny import towarów i to bardzo tanich (...), które cieszą się dużym popytem (...). Import wymienionych towarów ma zwłaszcza znaczenie dla ludności dysponującej niższymi dochodami i tańsze towary są dla niej szczególnie atrakcyjne**

Jaki miły ten minister, jaki laskawy — jak nie przymierzając — **prezes Towarzystwa Dobroczyńców. Kuroń** daje tylko ciepłą zupkę, **Osiatyński** lepszy, bo daje kupić-sprzedać-zarobić, i **Polakom i Ruskim**. Niech se ludzie dorobią, a że w budżecie dziury, a że granice przepuszczalne jak sito, a przemysł rodzimy plajtuję, bo mu przybysze robią konkurencję za psie pieniądze — o to Ministra Finansów głowa nie boli.

Nie jego sprawa. Skutkami dziur w budżecie będzie się martwić już następny minister finansów.

ANASTAZY

MAŁY PRZEWODNIK PO KANCELARII

Wcale nie tak łatwo do niej trafić. Biura i sekretariaty Kancelarii mieszczą się w Belwederze, w gmachu przy ul. Wiejskiej, Olszewskiej, w Alejach Ujazdowskich i na Frascatti. To rozproszenie — zdaniem jej szefa, ministra Janusza Ziółkowskiego — „nie sprzyja dobremu wykonywaniu zadań, do jakich została utworzona Kancelaria”.

Jakie to zadania? Najogólniej — organizacja i obsługa pracy prezydenta. Bardziej szczegółowo może przeczytać o tym w statucie nadanym Kancelarii przez Lecha Wałęsę 2 czerwca 1992 r. Paragraf pierwszy wyjaśnia, że „Kancelaria jest organem wykonawczym prezydenta”. I dalej: „Wykonuje zadania wynikające z kompetencji Prezydenta określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w ustawach”.

Kancelaria zatrudnia około 200 osób, w jedenastu — jak to się określa „jednostkach organizacyjnych”. Jest to m.in. Gabinet Prezydenta, Biuro Rzecznika Prasowego, Biuro Obsługi Politycznej, Biuro Międzynarodowe, Biuro Prawne, Biuro Skarg i Listów.

Pracownicy tego, ostatniego nie mogą narzekać na brak zajęć. Miesięcznie czytają przeszło 5 tys. listów. Dla porównania: Kancelaria Sejmu otrzymuje ich około 2 tys., **Urząd Rady Ministrów** — około 1,5 tys. Do prezydenta piszą wszyscy wszyscy: rolnicy, emeryci, byli policjanci, byli żołnierze, byli właściciele (obecni też), więźniowie, organizacje społeczne i polityczne. O co proszą? O mieszkania, o telefon, o wizę do USA, o ułaskawienie. Każdy list jest czytany i — jak zapewniają pracownicy Biura — na każdy Kancelaria odpowiada (wyjątki stanowią anonimy). Jak adresowane są listy do prezydenta? Najczęściej właśnie tak: **Pan Prezydent RP**. Często nawet nie mają znaczka. Na kopercie napisane jest, że opłatę pocztową ułści adresat. Ułszcza. Czy ma jakieś inne wyjście...?

Niektórzy chcą swoje zale przekazać osobiście. Najczęściej, wraz ze stosownym pismem, udają się do Belwederu, aby je wręczyć do rąk własnych prezydenta. Gdyby tak się działo, prezydent na nic innego nie miałby czasu. Dowiadując się zatem, że owszem, można przekazać wszelkie teamy, ale w Kancelarii. Do Kancelarii nie można wejść „z ulicy”. Trzeba się wcześniej anonować, potem otrzymać stosowną przepustkę. Prawdę mówiąc, nie ma tam zbyt wiele do oglądania, o to prosto urząd. Najbardziej stylowe meble ma, w swoim gabinecie minister Ziółkowski. W innych, jedynym luksusowym przedmiotem jest kolorowy telewizor i magnetowid. Naprawdę niebogać. Pewnym magnesem ściągającym „ludzi z miasta, (nikt dokładnie nie wie, co to za ludzie, ale mówi się o rezydujących po sąsiedku senatorach i posłach) jest mieszcząca się w podziemiach stołówka, gdzie za 20-25 tys. zł zjeść można obiad (uwaga: w piątki serwowane są tylko dania postne).

Wszystko ma się zmieniać wraz z planowaną na wiosnę przyszłego roku przeprowadzką do pałacu **Rady Ministrów przy Krakowskim Przedmieściu**. Tam też ma zamieszkać prezydent z rodziną. Póki co, trwa remont tej dawnej posiadłości **Radziwiłłów**. Kiedy pytam ministra Ziółkowskiego, co będzie, gdy zgłoszą się spadkobiercy dawnych właścicieli, uśmiecha się i mówi: „To byłby kłopot...”. Minister przypomina, jak podczas rozmów „okrągłego stołu” przy jednym z podstolków zasiada Anna Radziwiłł. Ówczesna strona opozycyjna natychmiast wyjaśnia, że nie jest to próba prywatyzacji pałacu...

ZBIGNIEW KRZYŻANOWSKI
P.S. Minister Ziółkowski może spać spokojnie; plac Radziwiłłowski zakupił w 1818 r. **Rząd Królestwa Polskiego** na siedzibę namiestnika. Od tej pory jest bezsporną własnością Państwa Polskiego.

GIEŁDA PRACY NA ANTENIE I W GW

- Energiczna, operatywna trzydziestolatka, wykształcenie wyższe; dobra prezencja, uzdolniona plastycznie poszukuje ciekawej pracy, tel. 616-318.
- Poszukuję chałupnictwa — szczyte. Białystok, ul. Pułaskiego 51 m.40.
- Tynkarzy zatrudnię do tynku niemieckiego Raubepucu wewnątrz budynku, tel. 762-567.
- Bezrobotna, wykształcenie średnie, poszukuje pracy, tel. 612-268.

- Kierowca mechanik, prawo jazdy kat. CE + paszport poszukuje pracy, tel. 753-214.
- Poszukuję — Muzyk akordeonista lub gitarzysta z własnym instrumentem, umiejętności wokalnymi do obsługi imprez turystycznych w terenie. Zgłoszenia — Białystok, tel. 207-55.
- Poszukuję elektromechanika samochodowego ze znajomością ślusarstwa i spawania elektrycznego. Zgłoszenia — Białystok, tel. 207-55.

usługi

TELENAPRAWA, 254-92.

g 10066-0

ZESPÓŁ Usług Technicznych NOT w Białymstoku ul. Skłodowskiej 2 pok. 106 tel. 212-76 wykonuje: projekty architektury wnętrz, projekty reklam. Zapewniamy wykonawstwo.

g 3936-1

DRZWI harmonijkowe, różne, żaluzje pionowe, poziome. Tapicerka, zabezpieczenia drzwi. Rozenfeld, 325-058

g 11456-0

ŻALUZJE — produkcja, Węgorzewo, tel. 71-600

g 679-0

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, boazerii 616-954

g 10954-1

AUTOALARMY — zakład autoryzowany, inż. Sosonowski, ul. Gedymina 21.

g 11412-0

ŁODÓWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje 75-11-45

g 11420-0

NARZUTY, Kuriany, 435-476.

g 10093-0

ŚCINANIE drzew 512-735

11335-0

samochody

POLONEZY „CARO” za gotówkę i na raty. Atrakcyjne warunki, pełna gama kolorów. BARBY-AUTO, Kawaleryjska 56, 432-964.

g 11453-0

ATRAKCYJNE warunki sprzedaży polonezów „CARO”, „AUTO-MARKET”, 511-262.

g 11433-0

ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą, również u Ciebie, 511-262.

g 11433-0

AUDI 100 diesel po dachowaniu sprzedam, tel. 20-042 (8-16).

g 11452-1

PRZEDPŁATĘ, ulgę celną kupię. Sokółka, 44-62.

g 11450-0

SPRZEDAM przedpłatę na malucha, tel. 410-509.

g 11469-1

MAZDA BUS E 2000 uszkodzona Toyota Corolla GTI 1600 — sprzedam, Grochowski Marian zam. Jerki 87 gm. Sokoly.

g 11465-1

SPRZEDAM Volkswagena Jetta (1987), tel. 325-518.

g 11460-1

NOWE żuki, stary, ceny fabryczne, również na raty sprzedaje P.H.U. „FIMEX”, Horodniańska 1, tel. 43-28-70.

g 10325-00

hurt

BISTOR — zakład, nadruk, podszywka — sprzedam. Brzeziny k/Lodzi, tel. 74-37-48. Kuluski Stare 17.

k 3937-0

kupię

DZIAŁKĘ budowlaną w Łomży kupię, tel. 178-581.

g 10596-1

MIESZKANIE za działkę, 433-987.

g 11471-1

TRANSFORMATOR 100 lub 250, 762-567.

g 11454-1

lekarские

GINEKOLOG Zdzisław Gołaszewski, 322-800 wtorek, czwartek 16.30-18.00 Białystok, Wąska 4 (od Jagienki). XI p.

g 11451-0

matrymonialne

„IRENA” Wolsztyn p-17 oferty matrymonialne. Fotokatalogi.

g 684-0

mieszkania

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — KUPNO — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16 a — 219-40 (8.30-18.00).

g 10794-0

PODLASKA Agencja Nieruchomości, Wyszyńskie-go 3 — parter — 289-17 (8-16), 282-48 (20-22).

g 11446-0

STANCJA, 754-033.

g 11464-1

ODSTĄPIĘ pokój dziewczynie lub chłopcu. Wańkowiec 1.

g 11443-1

ZAMIENIĘ mieszkanie M-4 (61 m²) własnościowe z telefonem, pierwsze piętro w Kętrzynie na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Kętrzyn, tel. 52-03 lub w Białymstoku 252-92.

g 11461-1

ZAMIENIĘ 68 m kw. Łomża na Białystok. Tel. 21-92 Zambrów.

g 10624-0

48 M KW. trzy pokoje na mniejsze. Kontakt — Berlinga 17 m. 3.

g 11455-1

różne

DAM prowizję, kupię hurtowe ilości suchej tarcicy, boazerii, szalówki, podłogi. Potrzeby własne. Warszawa, 394-237.

g 3158-0

sprzedam

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną, korzystnie, 266-28.

g 11466-1

PROBIERKĘ do pomp wtryskowych, 514-467.

g 10955-1

SPRZEDAM ciągnik C-360. Pisz, ul. Spacerowa 30.

g 725-1

SPRZEDAM cykliniarkę. Łomża, 51-21.

g 10593-0

NOWY dom mieszkalno-usługowy w centrum • pow. 190 m kw. Wysokie Mazowieckie, tel. 24-26 po 15.

g 724-1

KOCIOŁ c.o. kz-3, wał-wartburg, tel. 434-652.

g 11470-1

towarzyskie

ELITARNA agencja poleca superdziewczyny do towarzyswa! Także zatrudnimy. Zamiejskowym zakwaterowanie. Tel. 436-800 wew. 213.

g 449-0

Kto w karnawale nie tańczy, przez rok cały się marnuje

Vivat Karnawał!

Już niedługo najwięksi domatorzy, najbardziej zapracowane Matki-Polki chociaż raz zdejmą kaptcie i wybiorą się na bal. W złocistej sukni na elegancki bankiet, w kolorowych obcisłkach na szkolną dyskotekę, w najlepszej bluzce od cici Heli na pączki z różą. Jak się komu trafi. Nie można się zasłaniać ubóstwem, bo każdy może balować, jak mu kieszeń pozwala. Najskromniejsze domowe ciasteczka i herbata wystarczą, żeby zaprosić koleżanki.

Dość już smutku i szarżyzny. Karnawał ma być wesoły i kolorowy. Od ciągłego zamartwiania się nikomu nie przybyło zdrowia i pieniędzy. Natomiast odrobina radości, śmiechu i tańca przyda się każdemu. Wynajęcie z duszy marazm i lenistwo, zgąszenie na jeden wieczór telewizor, skrzyknijcie się w gromadę i już jest bal.

Staropolski obyczaj każe gości karmić i pić ponad miarę zdrowego rozsądku i możliwości finansowych właścicieli. Goście przynoszą ze sobą przede wszystkim żółdek, często zapominając o dobrym nastroju, dobrych manierach, obowiązkach gości. Właśnie — obowiązkach! Sporo imprez nie udaje się z tego powodu, że szanowni goście zadawają sobie trud ustrojenia się i przybycia do nas, zasiadają przy stole oczekując, że będziemy ich łaskotać w piętę, smarować miodem — jednym słowem zabawić. A oni łaskawie pozwolą się zabawić i potem orzekną, czy im się to podobało, czy nie. Pary z gęby nie puszcza, a jak już, to nudnie albo zaczepnie.

Jeśli chcecie się dobrze bawić, nie zapraszajcie takich gości. Niech u siebie w domu opowiadają, na co w tym roku chorowali, jakie mają kłopoty w pracy, gdzie im pękła rura i co na pewno się nie uda.

Nawet w najbardziej zaprzyjaźnionym gronie nie wyciągamy przykrych spraw. Przynajmniej się bawić. Jeśli podejrzewamy, że rozmowa może się przerodzić w wielogodzinny spór, lepiej nie poruszajmy tematów politycznych, albo innych tzw. zapalnych. Czujna gospodyni (czy gospodarz) powinna żartem czy odwróceniem uwagi gości likwidować zarzewie konfliktu. Wszelkie małżeńskie niedomowienia też niech poczeka. Nie teraz. Niekoniecznie dziś musisz dostać ten upragniony przepis na ciasto, obietnicę podwyżki od szefa czy obietnicę małżeństwa od ukochanego. Liczy się sama zabawa.

Nie ma balu bez alkoholu. Francuski szampan, czy rodzimy bimberek, byle nie przekraczać bariery dźwięku. Niestety większa ilość wody ognistej natychmiast powoduje eksplozję decybeli. Muzyczkę podkręcamy dwa oczka mocniej. Sto lat czy „Góralko Haiko” śpiewamy jak połączone chóry czterech armii w pełnym składzie. Jeśli w domu jest balkon, to najchętniej stamtąd wygłaszamy toast — Zdrowie Naszej Joli. A co? Niech wie okolica, że państwo się bawią.

Ostatnio modne stało się też strzelanie na wiwat. Zależność natężenia hałasu od stężenia alkoholu we krwi jest wprost proporcjonalna. Każdy, kto chciałby weryfikować tę tezę może prowadzić badania we wszystkich większych skupiskach na terenie miasta B. w każdą sobotę karnawału i co popularniejsze imienia.

Każdy bal, dyskoteka, prywatka kiedyś się kończą — choć jak zauważyła Agnieszka Osiecka — nasi goście, nawet z popołudniowej herbatki, rzadko wychodzą przed trzecią rano. Wracamy do domu pełni wrażeń, szczęśliwi, trochę zmęczeni, ale, **LITOSCI**, po cichu. Ryki dzikich pawianów, piski paniegiek szczypanych, albo domagających się szczypania, to zachowanie rodem z puszcz, borów i zagajów. Ludzie mający takie skłonności powinni powrócić do siedzą praprzodków, jeżeli wcześniej nie zostaną zgarnięci przez policję.

Kto przez cały rok dbał o kondycję, sprowadził z Paryża, albo udzielał własnoręcznie balowy strój, nauczył się tańczyć, flirtować (to duża sztuka), konwersować na interesujące tematy, teraz może liczyć na lawinę zaproszeń i przeżulany karnawał. Czego wszystkim życzy

IWONA PACZEŚ

BRISTOL

Na ponowne otwarcie **Hotelu Bristol** czekaliśmy 11 lat. W 1981 r. doprowadzony do ruiny i okradziony z cennych zabytków Bristol zamknięto do remontu. Dziś możemy z dumą podziwiać najbardziej luksusowy hotel w Polsce i jeden z najbardziej ekskluzywnych na świecie.

Zamierzeniem autorów projektu było odróżnienie się od zalewających Europę hoteli w stylu amerykańskim, jak choćby **Marriott**, i to z awersją się udało brytyjskiej firmie **Forté Hotels**, która w spółce z Orbisem ma 55% udziałów. Średnio 300 osób dziennie pracowało na dwie zmiany, a nad wszystkim czuwała fachowa komisja konserwatorów sztuki z dyrektorem Łazienek Królewskich, **prof. Markiem Kwiatkowskim**.

Bristol z jednej strony oferuje wszystko to, co powinno charakteryzować hotel tej klasy, a więc saunę, solarium, basen business centre zaopatrzone w komputery, faxy, tłumaczy i inne usługi biurowe. W pokojach — 13 programów telewizyjnej satelitarnej, bezpośrednio telefony (aparatury również w łazience), komputerowo sterowane ogrzewanie i klimatyzacja, oraz oczywiście całonocowa obsługa. O pracę w hotelu staro się 6 000 osób, dostało ją 352. Personal składa się z 12 narodowości, lecz Polacy stanowią 92%.

Z drugiej jednak strony hotel zachowuje swą 100-letnią niemalże tradycję. Możliwie najdokładniej odtworzono wszelkie elementy architektoniczne i wystrój z początku wieku, gdy Ignacy Paderewski — wówczas właściciel 80% Bristolu — otwierał hotel. Zgodnie z zasadą starych, ekskluzywnych hoteli europejskich, w Bristolu nie ma nocnego klubu czy kasyna.

Do tradycji Bristolu należy także wyśmienita kuchnia — „klejnot gastronomiczny

w Centralnej Europie”, który nie przestał błyszczeć nawet w latach 70., kiedy sam hotel był już ruiną. Teraz tradycję wrócił. Bristol ma dwie restauracje: **Marconi** i **Malinowa**, a ta ostatnia ma stać się najelegantszą w kraju.

Eleganckie (elegancko mówiąc) będą również ceny. Za pierś kaczki w sosie z jabłek, podaną z buraczkami zawijanymi w kapusie zapłacimy 380 tys., choć może warto tyle zapłacić za prawdziwie polską potrawę. Ze polską, nie należy wątpić — świadczą o tym nazwy dań, np. **Łabędź a la Poniatowski**. Stolica nie miała dotąd eleganckiej restauracji z prawdziwie polską kuchnią. Dodam, że w Cafe Bristol za herbatę zapłacimy 40 tys., za kawę 80, ale wszystko z gwarancją doskonałości, gdyż wszystkie produkty i wypieki są własnej produkcji.

Nic dziwnego, że głównie gastronomia Bristolu miała zjednać dziennikarzy podczas czwartkowej premiery prasowej. Liczną prasę ze wszystkich stron świata (o planie ponownego otwarcia Bristolu pisały już najpoważniejsze tygodniki, jak np. **Time**) powitano napojami w głównym lobby. Po zwiedzeniu podano szampana w salonie Chopina, a po konferencji prasowej rozpoczął się obiad u Marconiego tak obfity, że trwał dwie godziny: rolada z pstrąga w medalionach, zupa krem z ziemniaków, kielbasa z gęsi na czerwonej kapusie, pieczona polędwica z dzika, tort jabłkowy na śmietanie, świetne wino, wreszcie kawa z czekoladkami także własnego wyrobu. Zabrakło na szczęście jednego elementu: rachunku.

A ceny rzeczywiście mogą odstraszyć. Pokoje kosztują od 240 do kilku tysięcy dolarów (w Marriottcie można się przespaciać już za 150).

IZABELA LESKA

Przez całe życie jesteśmy dla siebie nauczycielami — powiedział Krzysztof Jakowicz, goszczący w ubiegłym tygodniu w Białymstoku. Z wybitnym polskim skrzypkiem rozmawiał Zbigniew Zajac.

Praca i kariera

Pewien wybitny artysta powiada, że występy w prowincjonalnych ośrodkach wpływają nań deprymująco, iż nie odczuwa właściwej atmosfery sali, że taką publiczność można lekceważyć, bo i tak nikt tego nie dostrzeże. Co pan sądzi o takiej postawie wykonawcy, czy i panu podobne myśli chodziły kiedyś po głowie?

Temu wykonawcy radziłem ostrożność. Nigdy nie wiadomo, czy np. w Górkach Wielkich na sali nie przebywa akurat nowojorski impresario, z gotowym kontraktem w kieszeni. Uważam, że jest czymś nieetycznym lekceważące traktowanie publiczności niezależnie od miejsca, w którym gra się koncert. Moim obowiązkiem jest zagranie utworu czy recitalu w taki sposób, który jest najlepszym na jaki mnie stać danego dnia, w określonych, nawet niesprzyjających okolicznościach.

Czy to pańska dewiza?

Nie wyobrażam sobie innej.

W ostatnich latach zachodzą w Polsce zmiany we wszelkich dziedzinach. Co — według pana — pozytywnego zdarzyło się w polskim życiu muzycznym, co się popsuiło?

Nie mogę być baczny obserwatorem, często przebywam za granicą. Na pewno wzrasta cały czas konkurencja. Grono młodych muzyków doskonale wie, że by móc marzyć o karierze solisty trzeba usilnie pracować. Szczęście też jest niezbędne. Zaskakująca jest natomiast spora ilość nowych imprez muzycznych, co wobec znanych kłopotów z finansami może budzić nadzieję na rychłe nadejście normalności. W wielu filharmoniach zrezygnowano z dwóch koncertów w tygodniu. Należą się słowa uznania dyrektorowi Filharmonii Białostockiej, że rytm ten zdołał utrzymać, a organizatorom za fakt, że grać można dla pełnej sali. Niepokoi mnie natomiast sposób, w jaki postępuję się z ludźmi. Zbigniew Pawlicki miał mało szczęścia do poprzedniej władzy, ta nowa obszła się z nim tak samo brutalnie, zwalniając, wykonującego tak trudną pracę szefa Krajowego Biura Koncertowego bez dania racji, na pół roku przed emeryturą. Jeśli mamy mieć do siebie szacunek, to takie sposoby załatwiania spraw personalnych nie mogą występować.

W rozmowach z wykonawcami można niekiedy usłyszeć opinię, że jest pan artystą dość chimerycznym. Te plotki i ploteczki powiadają o skrzypku, który potrafi zagrać budząc uśmiech zadowolenia samego Pana Boga, ale też zdarza się, że Pan Bóg jest smutny. Czy to prawda?

Jeśli tak mówią, to może prawda.

Ale pan nie jest tym zbyt przejęty?

Nie. Moim lekarstwem na wszelkie przeciwności jest niestanna praca. Niestanne samodoskonalenie się. Staram się, podobnie jak chyba wszyscy wykonawcy, dysponować tak dalece rozwiniętym warsztatem, aby nawet niedyspozycja, słabszy dzień pozwolił mi grać na wysokim poziomie. Nikt nie może powiedzieć, że to jest łatwe. W ostatnich latach miałem liczne, stale powtarzające się zaproszenia do wielkich centrów muzycznych np. grałem z English Chamber Orchestra. To chyba niezła rekomendacja.

Całe pytanie miało pana jedynie sprowokować do szczerej wypowiedzi, jak w pańskiej karierze rodzą się sukcesy. Osiąga je pan również jako pedagog. Proszę powiedzieć jakie jest pańskie, nauczycielskie credo?

Nauczyć zawodu. Zależy mi na tym, żeby student, jako zawodowy skrzypek dysponował sprawnym aparatem wykonawczym i miał stosowną znajomość repertuaru. Wbrew ciągle jeszcze obowiązującym kryteriom nie mam zamiaru dzielić swoich uczniów na solistów i orkiestrowców. Przy egzaminie wstępnym nie doбираю sobie studentów. Jest w tym trochę przekory, ale też doświadczenie uczy, że stosowny podział jest szuczny. Czasami podpatruję swoich studentów i próbuję stosować ich rozwiązania, zresztą wszyscy jesteśmy dla siebie pedagogami przez całe życie. Moi uczniowie grają, bez przesady, w orkiestrach całego świata. Jakos nie trafił się jeszcze talent na miarę Bartka Nizioła, niewykluczone, że mój syn będzie grał lepiej ode. Ma 11 lat, wielką ochotę do skrzypiec i bez problemów radzi sobie z Koncertem Mendelssohna.

Pojawilo się wiele zespołow wykonawczych, które na starych instrumentach nagrywają „od nowa” muzykę baroku, klasycyzmu, romantyzmu. Czy nie grozi nam to, że w XXI wieku znowu częściej będziemy słyszeli muzykę Bacha niż Bartoka?

To jest chyba problem lokainy. Na Zachodzie często można usłyszeć wykonania utworów Schönberga czy Hindemitha. W Polsce publiczność

koncertowa ciągle ma jeszcze zwyczaj kojarzenia muzyki współczesnej np. z „Warszawską Jesienią” gdzie, według utartych porządków grywa się głośno i nie-dobrze dla ucha. To zrozumiałe, że powstają utwory zle i dobre, tak jak we wszystkich epokach. Czas dokona selekcji i wtedy dopiero przekonac się będzie można jakie rzeczywiste wartości niosła ze sobą ta muzyka. Grywam często Lutoslawskiego, wydaje mi się bowiem, że jest to ten gatunek sztuki, który przetrwa wszelkie zawieruchy estetyczne. Znajduję też w niej wszystkie te elementy, które od wieków decydują o mistrzostwie: doskonale wyważoną formę, wyczuwanie instrumentu, rodzaj orkiestracji. Szanujący się wykonawca powinien mieć w swoim repertuarze utwory współczesne, one są dla nas pisane, to my właśnie powinniśmy je grać. Ostatecznej weryfikacji dokonają upływające lata. Zresztą spotkanie z nową kompozycją to także nowe doświadczenie, wzbogacenie warsztatu, a przy tym wielka odpowiedzialność.

W Polsce nie istnieje krytyka muzyczna, nie ma muzycznego czasopiśmiennictwa, przemysł fonograficzny i poligrafia to także wstydlive tematy. Czy to nie dziwne, że w naszym kraju chce się jeszcze komus grać, pisać i w ogóle zajmować się muzyką?

Ostatnio nagrałem dwie płyty dla Polskich Nagrań. Jedną z nich ukazała się, druga ma się ukazać. Ta pierwsza jest nie do zdobycia i to jest rzeczywiście dziwne. Trudno mi już zliczyć ukazujące się w Warszawie dzienniki. W żadnym z nich nie można znaleźć recenzji koncertów. To absolutne kuriozum. W każdej małej niemieckiej mieścinie, na drugi dzień po koncercie można przeczytać trzy opinie o koncercie. Prawdę mówiąc nie wiem jak tę sytuację można by naprawić. Myślę, że jesteśmy w okresie przejściowym, w którym wszystkie problemy nakładają się na siebie. Widocznie ten, o którym mówimy, ktoś uznał za mało ważny. A wystarczy tylko trochę podpatrzyć Czechów, oni robią to znakomicie. W Polsce trapi nas zalew zachodnich płyt, kaset, różnego rodzaju wydawnictw. Czechów też nie ominęło to spotkanie z Zachodem, ale w każdym sklepie muzycznym, na eksponowanym miejscu leżą wydawnictwa rodzime, klasą nie odbiegające od zagranicznych. Prócz tego we Francji, czy Niemczech czeskie wydawnictwa są ogólnie dostępne i odpowiednio reklamowane. Sądzę, iż w takim jak nasz przypadku, jeśli odpowiednio ministerstwo nie jest w stanie zająć się ochroną dóbr kultury, powinna powstać jakaś inna instytucja. Mówiło się dużo o tym, i słusznie, że dziedzictwo kultury jest tożsamy z naszym bytem narodowym. Muzyką zaś, jak pan wie zajmujemy się głównie z potrzeby ducha.

KRZYSZTOF JAKOWICZ — wybitny

wiolinista polski, absolwent Akademii Muzycznej we Wrocławiu, Warszawie, stypendysta rządu Stanów Zjednoczonych, koncertujący z najwybitniejszymi orkiestrami świata m.in. English Chamber Orchestra, Izraelska Orkiestra Symfoniczna. Laureat wielu nagród na konkursach skrzypcowych. Obecnie profesor Akademii Muzycznej w Warszawie.



Augustowskie Przedsiębiorstwo Budowlane
w Augustowie

ogłasza przetarg nieograniczony
n.w. samochodów:

samochód osobowy „NYSA-MIKROBUS”

rok prod. 1987, cena wyw. 12.000.000,-

samochód ciężarowy „ZUK”

rok prod. 1977, cena wyw. 4.000.000,-

Przetarg odbędzie się w dniu 14.01.1993 r.
godz. 10 w budynku Bazy Sprzętu i Produkcji
Pomocniczej w Augustowie przy ul. Brzostow-
skiego 1, na ogólnie przyjętych zasadach.

Telefon nr 30-92 lub 50-76.

k 3052-1

DROŻEJ ZA WYWÓZ ŚMIECI

Zarząd Miasta Białegostoku ustalił cenę za przyję-
cie 1 m³ śmieci na wysypisko miejskie w Hryniewiczach
na 6.500 zł. W tej sytuacji przeciętny koszt wywozu każde-
go m³ odpadów będzie większy co najmniej o 3.100 zł, a
wynika to z poniższego:

Od dnia 1 stycznia 1993 roku wchodzi w życie opraco-
wany przez Urząd Miasta regulamin przyjmowania odpa-
dów komunalnych na wysypisko w Hryniewiczach, którego
administrowanie zgodnie z wygranym przetargiem prze-
jmuje spółka RAK-BUD. Niestety, przetargowa cena 3.400
zł została podwyższona do 6.500 zł, a regulamin przewidu-
je przyjmowanie wyłącznie odpadów bytowo-gospodarc-
zych z mieszkań i jednostek gospodarczych, wielkoga-
barytowych jak stare meble, materace itp. oraz odpadów z
upraw parkowych, ogrodniczych i rolnych. Inne nieczysto-
ści wymagają zezwoleń wydawanych przez Wydział
Ochrony Środowiska UW, a cenę przyjęcia na wysypisko
ustali cennik.

Z przykrością więc zmuszeni jesteśmy poinformo-
wać naszych klientów, że od nowego roku nasze usłu-
gi będą droższe o kwotę zależną od rzeczywistego ko-
sztu przyjęcia śmieci przez wysypisko, który będziemy
osobno podawać w naszych rachunkach.

k 3941-1

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

251-16
Współczesna

Zespół Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim
województwo białostockie

ogłasza przetarg ograniczony na
„Stałe prowadzenie apteki
w Bielsku Podlaskim przy
ul. 3-go Maja”

Oferty pisemne należy składać do 14 dni od ukazania
się ogłoszenia.

O wynikach przetargu zainteresowani zostaną powia-
domieni pisemnie do 7 dni po rozstrzygnięciu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez dod-
kowych wyjaśnień oraz prawo odstąpienia od przetargu
bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać
pod numerem telefonu 22-51.

k 3928-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa
w Mońkach

posiada do sprzedaży mieszkania

M-3 — 48 m², M-4 — 60 m², M-5 — 72 m² w ce-
nie około 3.500.000 zł za m² powierzchni użytkowej.

Mieszkania te mogą być również sprzedane
przy zaciągniętym kredycie hipotecznym.
Informacji można zasięgnąć w biurze Spółdzielni
w Mońkach przy ul. Wyzwolenia 6, nr tel. 23-22.

k 11445-1

• Blacha ocynkowa

..... od 68 tys./ark.

• Eternit 28 tys./ark.

• Pręty żebrowane

φ 10,12 ... od 3.600 zł/kg

• Glazura ... od 45 tys./m²

BENIMPEX — AUGU-

STÓW, tel. 45-302

k 11468-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc
Chłopska” Rutki, woj. łomżyńskie, tel. 11

ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienio-
nych nieruchomości:

□ Wytwórnia Wód Gazowanych
w Rutkach wraz z działką.

□ Pawilon handlowy z pomiesz-
czeniami biurowymi na piętrze wraz z
działką.

□ Baza magazynowo-skupowa
w Zawadach k/Jeżewa wraz z działką.

Przetarg I odbędzie się w dniu
19.01.1993 r. o godz. 10 w sie-
dzibie Spółdzielni, II przetarg
odbędzie się o godz. 11 w tym
samym dniu i miejscu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywo-
ławczej płatne przed przetargiem do ka-
sy Spółdzielni.

Zastrzegamy sobie prawo wycofania z
przetargu każdej pozycji oraz unieważnie-
nia przetargu bez podania przyczyn.

k 3943-1

Wyrazy głębokiego współczucia

inż. Cyrze Leonik

z powodu śmierci

MATKI

składają: Kierownictwo, koleżanki i kole-
dzy z Filii Uniwersytetu Warszawskie-
go w Białymstoku.

k 3942-1

Ośrodek Hodowli Zarodowej Skarbu Państwa w Grabowie k/Kolna

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w maszyn i ciągników rolniczych:

ZR-H Lachowo

• Ciągnik C-360 szt. 2

• Ciągnik C-330 szt. 1

• Stertnik 5eg-8/12 szt. 2

• Siewnik 5-052 szt. 1

• Sadzarka szt. 1

• Kopaczka Z-609 szt. 1

• Plug U-036 szt. 1

ZR-H Glińki

• Zestaw do zbioru kamieni (zgar-
niacz, zbieracz, kultywator) kpl 1

• Plug U-036 szt. 1

• Stertnik 5eg 12 szt. 1

ZR-H Ławsk

• Siewnik zbożowy 5-052 szt. 1

• Przyczepa zbierająca NTVS szt. 2

• Kosłarka wodna szt. 1

ZR-H Siucz

• Ładowacz Cyklop szt. 1

• Plug P1 4-35 szt. 1

• Plug U-036 szt. 2

ZR-H Grabowo

• Czyszczalnia „Petkus” szt. 1

• Koparka Jumz PE-08B szt. 1

Przetarg odbędzie się w dyrekcji OHZ SK Grabowo w dniu 12.01.93 r. o godz. 10.
Wadium — 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do godz.
9. Sprzęt można oglądać w wymienionych zakładach na 3 dni przed przetargiem.
Zastrzegamy sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
OHZ SK Grabowo k/Kolna 18-507, tel. Grabowo 6.

k 3950-1

Handlowo-Produkcyjna Spółdzielnia Pracy w Hajnówce, ul. Górna 19

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/wymienionych
środków transportowych, maszyn i urządzeń:

typ	rok prod.	ilość	cena wyw.
■ Samochód skrzyniowy „Robur”	1982	1	12.000.000 zł
■ Przyczepa ciągnikowa D-47A	1977	1	5.000.000 zł
■ Wózek akumulatorowy Stal 258	1968	2	3.000.000 zł
■ Szlifierka do drewna DZWB-125	1984	1	15.000.000 zł
■ Dozownik do mąki z przenośnikiem czerpakowym 04-AP-1	1985	1	36.000.000 zł
■ Stębnówka 2 igł. DURKOP kl.249-25R		2	4.900.000 zł
■ Overloc imp. kl.408 M		1	8.000.000 zł
■ Dziurkarka Nechi kl.401-110		1	4.900.000 zł
■ Stębnówka słupkowa MINERVA kl.72401-1021	1986	1	15.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 15.01.1993 r. o godz. 10
w świetlicy zakładowej przy ul. Górnej 19.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni.
Środki transportowe, maszyny i urządzenia można oglądać w magazynach i bazie hurtowej Spółdzielni co-
dziennie w godz. 8-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ponadto H.P.S.P. I Sprzeda:

- Ognia typ TS6mP szt. 24
- Łączniki do ogniw szt. 24

II Wyzdierżawi lub sprzeda:

- Magazyny dwukondygnacyjne podpiwniczone o pow. 2160 m²
- Magazyny jednokondygnacyjne o pow. 1500 m²
- Zakład krawiecki z pełnym wyposażeniem na 60 stanowisk

Informację o sprzedaży lub dzierżawie można uzyskać
w siedzibie Spółdzielni lub telefonicznie pod nr 29-88, tlx 852542.

k 3948-1

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza w Boćkach

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

Wyszczególnienie	ilość	Wart. w tys. zł.
» Kombajn zbożowy Bizon	1	60.000
» Kombajn zbożowy Bizon	1	90.000
» Sprężarka 1-głowicowa	1	1.000
» Urządzenie do wulkanizacji opon	1	9.000
» Pilarki do drewna	2	5.000
» Barakowóz	1	5.000
» Domek campingowy	1	8.400
» Odmierzacz paliw	1	1.000
» Szlifierka	1	2.000
» Wiertarka stołowa	1	2.000

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu 12.01.1993 r. o
godz. 10.00, natomiast drugi przetarg odbędzie się w tym samym
dniu o godz. 12.00. Sprzęt można oglądać w Spółdzielni w każdy ro-
boczy dzień tygodnia w godz. 8.00-14.00.

Wadium w wysokości 10% wartości oszacowania można wpłacić w biurze
Spółdzielni w godz. 8.00-14.00 a najpóźniej do godz. 9.00 w dniu otwarcia
przetargu.

Oplatę skarbową pobieramy dodatkowo od wartości sprzedawanego sprzę-
tu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo umiędziarnienia przetargu bez poda-
nia przyczyn.

k 11467-1



Radio i telewizja

dach świata; 23.00 Dziennik wieczorny - wydarzenia; 23.30 Tworcy polskiej piosenki.

PROGRAM III

Serwis Trojki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trojki; 6.15 Lekcja jezy angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.15 Czy mowisz po polsku?; 8.45 Business news; 9.10 PPR - Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Codzienny informator ekonomiczny; 10.30 CIK - Codzienny Informator Kulturalny; 1.20 Puls Trojki; 12.05 W tonacji Trojki; 13.10 Robert Littell „Amator”; 13.20 Powtorka z rozrywki; 14.05 Zimowa canzonetta; 14.30 K. Kąkolowski „Jak umiera; niemierci”; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trojki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Maria Dąbrowska; „Noc i dnie”; 19.35 Troche swinga; 20.10 Spotkania o zmroku; 20.15 Trzy kwadransy jazzu; 21.05 David Brown „Najlepsze lata masz jeszcze przed sobą.”; 21.15 Harmonia mundi; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Wieczor w Trojce; 22.45 New Age - muzyka dla zmezonnych; 22.54 Lekcja jezy angielskiego; 23.00 To byl dzien; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetow; 23.45 Dookoła noc sie stala; 0.05 Trojka pod ksiezycem.

13.30 „Powietrze” - tajemnicza powietrza - serial dok. prod. niem.

13.45 Rysuj z nami
13.55 Spotkanie z cywilizacją
14.05 Księga cudów techniki

14.20 TELE - Komputer
14.40 Co? Jak? Dlaczego? - Wiatr

14.50 3-2-1 Kontakt: Na tropach dinozaurów
15.20 My w kosmosie - Historia astronautyki

15.35 Laboratorium
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: TIK-TAK oraz film z serii „Dennis - Zawadiaka”

16.50 Język angielski dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.25 Bill Cosby Show - serial prod. USA

17.50 W kinie i na kasiecie
18.15 Odolanska 10 - magazyn historyczny

18.45 Historia na śmietniku - wojskowy program dok.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra

20.10 „Winnie” - film fab. prod. USA
21.50 Gra o pieniądze - magazyn gospodarczy
22.25 Telemuzak - magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.05 Rozmowy z Nikodemem

23.45 Jazz w akwarium: Jazz Band Ball Orchestra i Lora Szfran

PROGRAM 2

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przemyśle Guliwera” - „Niebezpieczna podróż” - serial anim. prod. USA

9.10 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.35 Świat kobiet - magazyn

10.00 Język włoski
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00 Ojczyzna - polszczyzna

11.15 Na życzenie - Maraton trzeźwości
12.25 Powitanie
16.30 Panorama

16.40 Sposób na starość - program Hainy Miroszewskiej
16.55 „Przemyśle Guliwera” - „Niebezpieczna podróż” - serial anim. prod. USA

17.20 Ojczyzna - polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.35 „Pokolenia” - serial prod. USA

18.55 EUROPUZZLE - Teledysk zagadka
19.00 „Rock Hudson” „Przystojny wysoki brunet” - film dok. prod. USA

20.00 Reporterzy Dwójki przedstawiają
20.30 Telegoniec - magazyn teatralny dla młodzieży
21.00 Panorama
21.30 Sport

21.45 Kolo fortuny - teleturniej
22.15 Spóźnione premiery: „Strefa niczyja” - dramat sensacyjny prod. ang.

24.00 Panorama

9.00 Dr med. Marcus Welby; 10.00 Bogactwo i piękno; 10.30 Gorące cerwy; 11.00 Ryzykowne; 11.30 Pojedynk rodzinny; 12.00 Punkt 12 - mag.; 12.30 Życie jest gra; 13.20 Klan z Kalifornii; 14.15 Historia Springfieldów; 15.00 Morderstwo jest jej hobby; 16.00 Hans Meiser - show; 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinka; 18.00 Elf '99 - mag.; 18.46 Wiadomości; 19.15 Explosiv - mag.; 19.45 Dobre i złe czasy; 20.15 Ungelöste Geheimnisse; 21.15 Wybacz mi; 22.15 Explosiv; 23.15 Blutiges Feriencamp - horror USA 1997; 1.10 Strasznie miła rodzinka; 1.45 Kto jest tu szefem? 2.15 Hans Meiser; 3.10 Explosiv - mag.; 3.40 Morderstwo jest jej hobby; 4.35 Dobre i złe czasy; 5.10 Elf '99.

9.00 Aerobik; 9.30 Siatkówka; 11.30 Aerobik; 12.00 Bilard; 13.00 Eurogol; 16.00 Żeglarsstwo; 17.00 Skoki narciarskie - Innsbruck; 18.00 Eurogol; 19.00 Formula 1; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

11.00 Spiral Zone; 11.30 Rush Limbaugh Show; 12.00 Gloss; 12.30 Joan Rivers; 13.15 Sally Jessy Raphael; 14.10 Lunchbox; 14.40 Zakupy; 15.10 „Seasonal Differences”; 16.00 The New Newlywed Game; 16.30 Burns and Allen Show; 17.00 Dick Van Dyke; 17.30 Amerykańskie gry; 18.30 Zakupy; 19.00 Sally Jessy Raphael; 20.00 Zakupy; 23.00-4.00 Jukebox.

9.00 Channel E - rozmaitości; 9.30 Telezakupy; 11.00 The Mix - muzyka non stop; 11.30 Magazyn turystyczny; 12.00 Wiadomości i biznes; 14.00 Eco Record - mag. ekologiczny; 14.30 Programy muzyczne; 15.30 Bonanza - serial; 19.30 Aktualności muzyczne; 20.00 The Rogues - serial komediowy; 21.00 Wiadomości; 21.30 Media - sztuka perswazji - pr dok.; 22.00 Wiadomości i biznes; 23.00 NOŻ W WODZIE - film obyczaj. (Polska '63); 2.00 Chińskie aktualności.

9.00 Dr med. Marcus Welby; 10.00 Bogactwo i piękno; 10.30 Gorące cerwy; 11.00 Ryzykowne; 11.30 Pojedynk rodzinny; 12.00 Punkt 12 - mag.; 12.30 Życie jest gra; 13.20 Klan z Kalifornii; 14.15 Historia Springfieldów; 15.00 Morderstwo jest jej hobby; 16.00 Hans Meiser - show; 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie miła rodzinka; 18.00 Elf '99 - mag.; 18.46 Wiadomości; 19.15 Explosiv - mag.; 19.45 Dobre i złe czasy; 20.15 Ungelöste Geheimnisse; 21.15 Wybacz mi; 22.15 Explosiv; 23.15 Blutiges Feriencamp - horror USA 1997; 1.10 Strasznie miła rodzinka; 1.45 Kto jest tu szefem? 2.15 Hans Meiser; 3.10 Explosiv - mag.; 3.40 Morderstwo jest jej hobby; 4.35 Dobre i złe czasy; 5.10 Elf '99.

9.00 Aerobik; 9.30 Siatkówka; 11.30 Aerobik; 12.00 Bilard; 13.00 Eurogol; 16.00 Żeglarsstwo; 17.00 Skoki narciarskie - Innsbruck; 18.00 Eurogol; 19.00 Formula 1; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

11.00 Spiral Zone; 11.30 Rush Limbaugh Show; 12.00 Gloss; 12.30 Joan Rivers; 13.15 Sally Jessy Raphael; 14.10 Lunchbox; 14.40 Zakupy; 15.10 „Seasonal Differences”; 16.00 The New Newlywed Game; 16.30 Burns and Allen Show; 17.00 Dick Van Dyke; 17.30 Amerykańskie gry; 18.30 Zakupy; 19.00 Sally Jessy Raphael; 20.00 Zakupy; 23.00-4.00 Jukebox.

9.00 Channel E - rozmaitości; 9.30 Telezakupy; 11.00 The Mix - muzyka non stop; 11.30 Magazyn turystyczny; 12.00 Wiadomości i biznes; 14.00 Eco Record - mag. ekologiczny; 14.30 Programy muzyczne; 15.30 Bonanza - serial; 19.30 Aktualności muzyczne; 20.00 The Rogues - serial komediowy; 21.00 Wiadomości; 21.30 Media - sztuka perswazji - pr dok.; 22.00 Wiadomości i biznes; 23.00 NOŻ W WODZIE - film obyczaj. (Polska '63); 2.00 Chińskie aktualności.

9.00 Aerobik; 9.30 Siatkówka; 11.30 Aerobik; 12.00 Bilard; 13.00 Eurogol; 16.00 Żeglarsstwo; 17.00 Skoki narciarskie - Innsbruck; 18.00 Eurogol; 19.00 Formula 1; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

11.00 Spiral Zone; 11.30 Rush Limbaugh Show; 12.00 Gloss; 12.30 Joan Rivers; 13.15 Sally Jessy Raphael; 14.10 Lunchbox; 14.40 Zakupy; 15.10 „Seasonal Differences”; 16.00 The New Newlywed Game; 16.30 Burns and Allen Show; 17.00 Dick Van Dyke; 17.30 Amerykańskie gry; 18.30 Zakupy; 19.00 Sally Jessy Raphael; 20.00 Zakupy; 23.00-4.00 Jukebox.

9.00 Channel E - rozmaitości; 9.30 Telezakupy; 11.00 The Mix - muzyka non stop; 11.30 Magazyn turystyczny; 12.00 Wiadomości i biznes; 14.00 Eco Record - mag. ekologiczny; 14.30 Programy muzyczne; 15.30 Bonanza - serial; 19.30 Aktualności muzyczne; 20.00 The Rogues - serial komediowy; 21.00 Wiadomości; 21.30 Media - sztuka perswazji - pr dok.; 22.00 Wiadomości i biznes; 23.00 NOŻ W WODZIE - film obyczaj. (Polska '63); 2.00 Chińskie aktualności.

9.00 Aerobik; 9.30 Siatkówka; 11.30 Aerobik; 12.00 Bilard; 13.00 Eurogol; 16.00 Żeglarsstwo; 17.00 Skoki narciarskie - Innsbruck; 18.00 Eurogol; 19.00 Formula 1; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

11.00 Spiral Zone; 11.30 Rush Limbaugh Show; 12.00 Gloss; 12.30 Joan Rivers; 13.15 Sally Jessy Raphael; 14.10 Lunchbox; 14.40 Zakupy; 15.10 „Seasonal Differences”; 16.00 The New Newlywed Game; 16.30 Burns and Allen Show; 17.00 Dick Van Dyke; 17.30 Amerykańskie gry; 18.30 Zakupy; 19.00 Sally Jessy Raphael; 20.00 Zakupy; 23.00-4.00 Jukebox.

9.00 Channel E - rozmaitości; 9.30 Telezakupy; 11.00 The Mix - muzyka non stop; 11.30 Magazyn turystyczny; 12.00 Wiadomości i biznes; 14.00 Eco Record - mag. ekologiczny; 14.30 Programy muzyczne; 15.30 Bonanza - serial; 19.30 Aktualności muzyczne; 20.00 The Rogues - serial komediowy; 21.00 Wiadomości; 21.30 Media - sztuka perswazji - pr dok.; 22.00 Wiadomości i biznes; 23.00 NOŻ W WODZIE - film obyczaj. (Polska '63); 2.00 Chińskie aktualności.

9.00 Aerobik; 9.30 Siatkówka; 11.30 Aerobik; 12.00 Bilard; 13.00 Eurogol; 16.00 Żeglarsstwo; 17.00 Skoki narciarskie - Innsbruck; 18.00 Eurogol; 19.00 Formula 1; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

11.00 Spiral Zone; 11.30 Rush Limbaugh Show; 12.00 Gloss; 12.30 Joan Rivers; 13.15 Sally Jessy Raphael; 14.10 Lunchbox; 14.40 Zakupy; 15.10 „Seasonal Differences”; 16.00 The New Newlywed Game; 16.30 Burns and Allen Show; 17.00 Dick Van Dyke; 17.30 Amerykańskie gry; 18.30 Zakupy; 19.00 Sally Jessy Raphael; 20.00 Zakupy; 23.00-4.00 Jukebox.

9.00 Channel E - rozmaitości; 9.30 Telezakupy; 11.00 The Mix - muzyka non stop; 11.30 Magazyn turystyczny; 12.00 Wiadomości i biznes; 14.00 Eco Record - mag. ekologiczny; 14.30 Programy muzyczne; 15.30 Bonanza - serial; 19.30 Aktualności muzyczne; 20.00 The Rogues - serial komediowy; 21.00 Wiadomości; 21.30 Media - sztuka perswazji - pr dok.; 22.00 Wiadomości i biznes; 23.00 NOŻ W WODZIE - film obyczaj. (Polska '63); 2.00 Chińskie aktualności.

9.00 Aerobik; 9.30 Siatkówka; 11.30 Aerobik; 12.00 Bilard; 13.00 Eurogol; 16.00 Żeglarsstwo; 17.00 Skoki narciarskie - Innsbruck; 18.00 Eurogol; 19.00 Formula 1; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

11.00 Spiral Zone; 11.30 Rush Limbaugh Show; 12.00 Gloss; 12.30 Joan Rivers; 13.15 Sally Jessy Raphael; 14.10 Lunchbox; 14.40 Zakupy; 15.10 „Seasonal Differences”; 16.00 The New Newlywed Game; 16.30 Burns and Allen Show; 17.00 Dick Van Dyke; 17.30 Amerykańskie gry; 18.30 Zakupy; 19.00 Sally Jessy Raphael; 20.00 Zakupy; 23.00-4.00 Jukebox.

9.00 Channel E - rozmaitości; 9.30 Telezakupy; 11.00 The Mix - muzyka non stop; 11.30 Magazyn turystyczny; 12.00 Wiadomości i biznes; 14.00 Eco Record - mag. ekologiczny; 14.30 Programy muzyczne; 15.30 Bonanza - serial; 19.30 Aktualności muzyczne; 20.00 The Rogues - serial komediowy; 21.00 Wiadomości; 21.30 Media - sztuka perswazji - pr dok.; 22.00 Wiadomości i biznes; 23.00 NOŻ W WODZIE - film obyczaj. (Polska '63); 2.00 Chińskie aktualności.

9.00 Aerobik; 9.30 Siatkówka; 11.30 Aerobik; 12.00 Bilard; 13.00 Eurogol; 16.00 Żeglarsstwo; 17.00 Skoki narciarskie - Innsbruck; 18.00 Eurogol; 19.00 Formula 1; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

11.00 Spiral Zone; 11.30 Rush Limbaugh Show; 12.00 Gloss; 12.30 Joan Rivers; 13.15 Sally Jessy Raphael; 14.10 Lunchbox; 14.40 Zakupy; 15.10 „Seasonal Differences”; 16.00 The New Newlywed Game; 16.30 Burns and Allen Show; 17.00 Dick Van Dyke; 17.30 Amerykańskie gry; 18.30 Zakupy; 19.00 Sally Jessy Raphael; 20.00 Zakupy; 23.00-4.00 Jukebox.

9.00 Channel E - rozmaitości; 9.30 Telezakupy; 11.00 The Mix - muzyka non stop; 11.30 Magazyn turystyczny; 12.00 Wiadomości i biznes; 14.00 Eco Record - mag. ekologiczny; 14.30 Programy muzyczne; 15.30 Bonanza - serial; 19.30 Aktualności muzyczne; 20.00 The Rogues - serial komediowy; 21.00 Wiadomości; 21.30 Media - sztuka perswazji - pr dok.; 22.00 Wiadomości i biznes; 23.00 NOŻ W WODZIE - film obyczaj. (Polska '63); 2.00 Chińskie aktualności.

9.00 Aerobik; 9.30 Siatkówka; 11.30 Aerobik; 12.00 Bilard; 13.00 Eurogol; 16.00 Żeglarsstwo; 17.00 Skoki narciarskie - Innsbruck; 18.00 Eurogol; 19.00 Formula 1; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

11.00 Spiral Zone; 11.30 Rush Limbaugh Show; 12.00 Gloss; 12.30 Joan Rivers; 13.15 Sally Jessy Raphael; 14.10 Lunchbox; 14.40 Zakupy; 15.10 „Seasonal Differences”; 16.00 The New Newlywed Game; 16.30 Burns and Allen Show; 17.00 Dick Van Dyke; 17.30 Amerykańskie gry; 18.30 Zakupy; 19.00 Sally Jessy Raphael; 20.00 Zakupy; 23.00-4.00 Jukebox.

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.00, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55, 5.00 Kurier Poranny - L. Marek, 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja jezy. niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio - W. Szymański; 9.45 Powiesc; 10.15 PEL - „Z zapiski Jana Leńczuka”; 11.50 Muzyka dla Ciebie; 14.05 Magazyn Ekologiczny - prow. L. Kubicki; 14.45 Lekcja jezy. niemieckiego; 15.00 Powroty - prow. C. Makarewicz; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zdzwoń do nas; 23.00-70 - L. Piłarski; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy; 18.45 Pod znakiem Pogoni - J. Czerniakiewicz; 19.05 Krzysztof Kurianuk zaprasza... 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja jezy. niemieckiego; 22.45 Kronika Policjanta; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok - prow. C. Makarewicz.



PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.05, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 9.10 Muzyka nocna; 9.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery Dory roku; 10.30 Lekture z Jedyńki; 10.40 Spiewnik zimowy; 11.05 Nowości muzyczne; 11.30 Szkoła gadać...; 11.50 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 12.05 Z kraju i ze świata - mag.; 12.25 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 12.30 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.00 Muzyka świata; 13.15 Różnica antena; 13.35 Orkiestra w repertuarze popularnym; 14.13 MUZYCZNA JEDYŃKA - mag.; 15.03 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Aktualności; 16.45 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Przeboje non stop; 18.05 Echo - aud. słowno-muz.; 18.40 Lekcja jezy. angielskiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYŃKI; 19.00 Z kraju i ze świata - mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.07 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest pojęcia; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Lekture Jedyńki; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania; 22.15 Planisci na estradzie.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku - „Śluby panienskie” (duża scena), godz. 11, „Dwa razy tak” (mała scena), godz. 16, „Jacek i Placék” (MDK, ul. Warszawska), godz. 9.

Białostocki Teatr Lalek - „Mały Tygrys Piotrek” (Przedszkole nr 31, ul. Świętokrzyska), godz. 9.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Poki” - „Kevin sam w Nowym Jorku” (USA, 1. 12), godz. 16.30, 18.00, „Psy” (pol. 1. 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„Ton” - „Kevin - sam w Nowym Jorku” (USA, 1. 12), godz. 15.30, 17.30, 19.30

Policja - tel. 997
Straż Pożarna - tel. 998
Pogotowie Elektryczne - tel. 991
Pogotowie Gazowe - tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994
Informacja o usługach - tel. 75-23-33
Pomoc Drogowa - 510-310

SLUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Polska 89, tel. biura wezwaw 990 999 324-192 Informacja Pogotowia tel. 22-222

Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89
- Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7
- Internistyczne - czynne codziennie przez całą dobę
- Stomatologiczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7

Gabinet zabiegowe
- Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę
- Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7

Ambulatorium Chirurgiczne dla

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Pogranicze w ogniu” - serial TP
11.00 Gielda pracy - giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Kultura ludowa - konteksty
11.45 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań: Witamy w Nowym Roku. Z ołówkiem w rękę, ARR informuje
12.50 Świat chemii
13.15 Kuchnia - skąd płynie prad?

„Forum” - Młodzieżowa Akademia Filmowa „Wielki wyścig”, godz. 11, „Odjazd” (pol., 1. 15), godz. 13, 17.30, „Opowieści niemoralne” (franc., 1. 18), godz. 15.30, 19.30.

„Sirena” - „Tańczący z wilkami” (USA, 1. 15), godz. 13, „Wojownicze żółwie Ninia” (USA, 1. 12), godz. 15, „Brazil” (USA, 1. 15), godz. 17.30, „Kochełek” (franc.-ang., 1. 18), godz. 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” -

„Światło w mroku” (USA, 1. 15), „Niedzwiedek” (franc., 1. 12).

„Dąbrowa Białostocka „Lotos” - „Zimny jak głaz” (USA, 1. 15), „Zamieć” (kanad., 1. 15).

„Drobiezny „Daniel” - „Samotny wilk Mc Quade” (USA, 1. 15), „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug.-włoski, 1. 12).

„Siemiatyce „Chrobry” - „Gli niarz do wynajęcia” (USA, 1. 15), „Sokółka „Sokół” - „Obsesja namiętności” (USA, 1. 15).

„Forum” - Młodzieżowa Akademia Filmowa „Wielki wyścig”, godz. 11, „Odjazd” (pol., 1. 15), godz. 13, 17.30, „Opowieści niemoralne” (franc., 1. 18), godz. 15.30, 19.30.

„Sirena” - „Tańczący z wilkami” (USA, 1. 15), godz. 13, „Wojownicze żółwie Ninia” (USA, 1. 12), godz. 15, „Brazil” (USA, 1. 15), godz. 17.30, „Kochełek” (franc.-ang., 1. 18), godz. 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” -

„Światło w mroku” (USA, 1. 15), „Niedzwiedek” (franc., 1. 12).

„Dąbrowa Białostocka „Lotos” - „Zimny jak głaz” (USA, 1. 15), „Zamieć” (kanad., 1. 15).

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Przemyśle Guliwera” - „Niebezpieczna podróż” - serial anim. prod. USA

9.10 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.35 Świat kobiet - magazyn

10.00 Język włoski
10.15 Język angielski w nauce i technice
10.30 Język francuski
11.00 Ojczyzna - polszczyzna

11.15 Na życzenie - Maraton trzeźwości
12.25 Powitanie
16.30 Panorama

9.00 Aerobik; 9.30 Siatkówka; 11.30 Aerobik; 12.00 Bilard; 13.00 Eurogol; 16.00 Żeglarsstwo; 17.00 Skoki narciarskie - Innsbruck; 18.00 Eurogol; 19.00 Formula 1; 21.00 Eurofun; 21.30 Wiadomości sportowe 1; 22.00 Kick-boks; 23.00 Boks; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

11.00 Spiral Zone; 11.30 Rush Limbaugh Show; 12.00 Gloss; 12.30 Joan Rivers; 13.15 Sally Jessy Raphael; 14.10 Lunchbox; 14.40 Zakupy; 15.10 „Seasonal Differences”; 16.00 The New Newlywed Game; 16.30 Burns and Allen Show; 17.00 Dick Van Dyke; 17.30 Amerykańskie gry; 18.30 Zakupy; 19.00 Sally Jessy Raphael; 20.00 Zakupy; 23.00-4.00 Jukebox.

9.00 Channel E - rozmaitości; 9.30 Telezakupy; 11.00 The Mix - muzyka non stop; 11.30 Magazyn turystyczny; 12.00 Wiadomości i biznes; 14.00 Eco Record - mag. ekologiczny; 14.30 Programy muzyczne; 15.30 Bonanza

W Pogoni

W oczekiwaniu na nowych kolegów

Dwudziestu piłkarzy szcześcińskiej Pogoni uczestniczy od 4 bm. w treningowych przygotowaniach do wiosennej rundy rozgrywek. Jest wśród nich również były zawodnik Pogoni — obecnie Eintrachtu Frankfurt — Dariusz Adamczuk, który szkoleniowe zajęcia w nowym zespole ma podjąć 7 stycznia.

Treningi prowadzi Romuald Szukielowicz, Bogusław Baniak i Zbigniew Kozłowski. Dalszym ich etapem ma być obóz w Szklarskiej Porębie, na który szcześcińska drużyna ma wyjechać około 10 stycznia.

Prawdopodobnie — jak powiedział dyrektor Pogoni Andrzej Rynkiewicz — w naj-

bliższych dniach na zajęciach pojawiają się nowo pozyskani zawodnicy. W szcześcińskim klubie nie chciano jednak przed sfinalizowaniem transferu ujawnić nazwisk. Mówi się o nowym zawodniku z zagranicy — „Kurier Szcześciński” poinformował, iż może to być Jugosłowianin.

TOTALIZATOR informuje

PP Totalizator Sportowy podaje wylosowany wynik zastępczy dla meczu 3 rundy Pucharu Anglii objętego zakładami piłkarskimi na dzień 2—3.01.1993 r.

poz. 5 — Middlesbrough — Chelsea wylosowano 2 (dwa)

A. Goldberger cudowne „złote dziecko”

Cała Austria oszalała na punkcie swego nowego narciarskiego idola **Andreas Goldbergera**. Wiedeński wysokonakładowy „Kurier” ogłosił: „Austria ma „złote dziecko” — nawiązując zarówno do nazwiska, jak i do wyglądu młodego skoczka. Andreas liczy sobie bowiem niespełna 20 lat, ale z wyglądu nikt nie dałby mu więcej niż 15.

Goldberger po nokaującym rywalizacji zwycięstwie w Innsbrucku na olimpijskim obiekcie prowadzi zwycięstwo (z przewagą 20,1 pkt. nad Noriaki Kasaią (Japonia), w turnieju 4 skoczni i ma ogromne szanse wygrania całej imprezy.

Sukces **Andreas** został natychmiast opatrzony kilkoma liczebnikami „pierwszy” — pierwsze zwycięstwo Austriaka w tym turnieju, pierwszy sukces Austriaka w Innsbrucku od... 13 lat. Głównym rywalem tu **Hubert Neuper**, pierwsze zwycięstwo zawodnika w Pucharze Świata i najważniejsze — szansa na pierwszy triumf Austriaka w „4 skoczniach” od wygranej Ernesta Vetteriego w 1987 r.

Nic więc dziwnego, że zwioleniana na punkcie narciarstwa Austria pokochała swego „złotego chłopca” od... pierwszego spojrzenia na jego wygrywający skok na Bergisel.

(PAP)

Wychować drugiego Fijasa

Stefan Hula ze Szczyrku był w latach siedemdziesiątych najlepszym kombinatorem norweskim, który zwycięsko konkurował z czołowymi zawodnikami tej specjalności w kraju — Kazimierzem Długopolskim z Zakopanem oraz beskidzkim duetem Jan Legierski i Stanisław Kawulok. Kilkakrotnie zdobył tytuł mistrza i wicemistrza kraju, osiągając także wiele sukcesów na trasach i skoczniach zagranicznych.

Startował dwukrotnie w igrzyskach olimpijskich, zajmując w 1972 r. w Sapporo 16 miejsce w kombinacji norweskiej, a w cztery lata później w 1976 r. w Innsbrucku był w swej specjalności siedemnasty.

Największy jednak sukces odniósł na mistrzostwach świata FIS w 1974 r. w Falun (Szwecja), gdzie nawiązał do wspaniałej tradycji Franciszka Gronia-Gąsienicy, który w 1956 r. w Cortina d'Ampezzo zdobył brązowy medal na IO. W Falun reprezentant bielskiego BBTŚ Włókniarz Stefan Hula zdobył brązowy medal.

Katowicki „Sport” z 20 lutego 1974 r. tak pisał o jego sukcesie: „Stefan Hula dał najlepszą odpowiedź, tym, którzy nie wierzyli w jego możliwości — mówi odkrywca jego talentu, Bolesław Węgrzynkie-

wicz, który kilka lat szkolił go w szkółce narciarskiej w Szczyrku-Salmopolu. Przez wiele lat wspólnie z bratem Jakubem, był olimpijczykiem, szkoliliśmy go na specjalistę skoczka, ale MP juniorów w Rabce, zdecydowały, że został kombinatorem norweskim. Jest uparty i ambitny, sukces zawiąduje przede wszystkim pracowitością, jaką wykazywał zawsze na treningach”.

Stefan Hula był też znakomitym skoczkiem, należąc do ścisłej czołówki krajowej. Świadczy o tym fakt, że w 1971 r. w międzynarodowych zawodach o Puchar Beskidów, ustanowił nowy rekord skoczni w Wiśle-Malince, skacząc na odległość 90,5 m, tyle samo co dwukrotny mistrz świata ze szczyrbskiego Plesso, Rosjanin Gari Napalkow. W dwa lata później w 1973 r. wraz z reprezentantem CSRF Rudolfem Hoenhlem, poprawił ten rezultat, uzyskując odległość 93 m.

Dziś Stefan Hula jest szkoleniowcem najmłodszych skoczków BBTŚ Włókniarz. Otoczył ich troskliwą opieką, przekazując im całe swoje doświadczenie.

Wierzę, że z tych młodych skoczków, którymi się opiekuję, wyróżnie kiedyś wielki zawodnik — mówi Stefan Hula. Marzy mi się, że będzie to skoczek na miarę rekordzisty świata w długości skoku narciarskiego (194 m) Piotra Fijasa Byłoby to najlepszym ukoronowaniem mojej wieloletniej pracy szkoleniowej.

GRISZIN w VFB?

Giennadij Griszin, napastnik moskiewskiego Torpedo, we wtorek udaje się do Lipska, na testy w swym nowym klubie VFB Lipsk (druga liga niemiecka). Decyzja o podpisaniu kontraktu musi zapadć przed 31 marca 1993 r.

Trenerzy z Lipska wskazali na Griszina, kiedy z ich jedenastki ubył Bernd Hobsch (przeszedł do Werderu Bre-

ma). Już wpłacono torpedowcom kaucję w wysokości 50 tys. marek, a suma kontraktu ma opiewać jeszcze na dodatkowych 400 tys. marek. Miał do VFB Lipsk trafić też były napastnik z Hansy Rosstock — Volker Roehrich, lecz uprzedzili trenerów z miasta targów Fortuna Kolonia.

(PAP)

Uwaga talent!

Niecodzienny sprawdzian lekkoatletyczny przeprowadzono 30 grudnia, na warszawskim stadionie, w obecności kompletnego sędziów z Warszawskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

Jak informuje dziennik „Polska Zbrojna” — 14-letni młociarz warszawskiej Legii — Maciej Palyszko w rzucie młotem 5-kilogramowym uzyskał imponujący rezultat 72,72. Pobił tym samym rekord Polski w kategorii do lat 16, należący do Szymona Ziółkowskiego (71,16). Rekordy

świata w kategorii do lat 14 nie są w rzucie młotem notowane.

Utalentowany młody lekkoatleta M. Palyszko nie poprzestał na tym wyczynie. Następnie przeprowadził on udany atak na rekord Polski juniorów (do lat 17) w rzucie młotem ważącym 6,25 kg. Uzyskał on w tej konkurencji rezultat 59,76. Kto wie czy Maćka Palyszko nie ujrzymy w naszej olimpijskiej reprezentacji na Atlantycie?

(PAP)

TENIS — INDOOR

Dzięki przychylności dyrektora SP 36 w Białymstoku mgr. Dabrowskiego, ARTVIKI — Tenis Club zostały przeprowadzone I mistrzostwa miasta w tenisie ziemnym. W mało popularnym jeszcze sporcie w Białymstoku wzięło udział ponad 20 tenisistów, których oglądało wielu widzów.

Wśród seniorów zwycięstwo odniósł mistrz miasta na kortach otwartych Andrzej Jeleniewski, pokonując w finale Witolda Głuszaka (obaj AZS Politechnika Białostocka).

Najlepszym juniorem okazał się Adam Faliński (III LO) którego finalowym przeciwnikiem był uczeń SP 3 Piotr Dzikiewicz.

Odbył się także turniej poświęcenia, którego triumfatorrem w kategorii juniorów został Rafał Poltyński przed Marcinem Rogalińskim.

Pracownik naukowy Politechniki Białostockiej Franciszek Siemiński był w tym turnieju najlepszym seniorem.

Większość imprez odbywa się w tej chwili tylko dzięki sponsorom. Tak było i w tym przypadku.

Hurtownia Elektromis zapewniła grającej młodzieży słodycze, a Spółka ASDEX — talony do restauracji AVANTI dla seniorów (bez wyszynku). (ZD)

ASY — BIZNESMENAMI

Niegdyś królowali na stadionach, ringach, lodowej tafli czy parkiecie. Dziś zmienił profesję i nie narzekają... Dwukrotny mistrzyni świata w sprincie — Niemka **Katrin Krabbe** ma dwa sklepy ze sprzętem sportowym w Neubrandenburgu i w Anklam. Twierdzi, że interesy idą dobrze.

Rekordzistka świata w biegu na 400 m Niemka **Marita Meier** prowadzi wraz ze swym mężem, niegdyś trenerem, od listopada 1990 r. własny sklep ze sprzętem sportowym w Rostoku. Traktuje to jako coś w rodzaju hobby. W sklepie prowadzony jest wazki asortyment artykułów sportowych i zatrudniona jest tylko jedna sprzedawczyni.

Dwukrotny triumfator Igrzysk Olimpijskich w maratonie — Niemiec **Waldemar Gierpinski** jest biznesmenem na dużą skalę. Sprzedaje artykuły sportowe w Halle, w sklepie o powierzchni handlowej 450 m kw. Zatrudnia siedem osób oferując m.in. serwis sprzętu sportowego. Kolarz **Lutz Hessler**, mistrz olimpijski i mistrz świata w sprincie, zaczął pracować w sportowym „biznesie” prawie trzy lata temu. Dziś ma dwa sklepy z kolarskim sprzętem i sześciu pracowników. Oferuje również wszelakiego asortymentu od turystycznych do tych najwyższej sportowej klasy do jazdy na torze, szosie i w terenie. (PAP)

Bilans sezonu la '92 (3)

Trójsskok wizytówką...

Trójsskok jest wizytówką konkurencji technicznych z dwóch rzęsta powodów. Posiada rekordową przeciętną „10”, poza tym tabeli otwiera najlepszy zawodnik kraju w tej specjalności, olimpijczyk **EUGENIUSZ BEDENICZUK**.

Udział w Igrzyskach Olimpijskich, tego zasłużonego, ale nie pierwszej już młodości zawodnika wazył się dosłownie do ostatniej chwili. Nerwowe oczekiwanie na nominację zakończyło się pomyślnie, reszta zgodnie z naszymi wcześniejszymi oczekiwaniami, Bedeniczuk stanął na olimpijskiej skoczni w Barcelonie wywalczając w finale 12 miejsce. Było to piękne ukoronowanie zbliżającej się ku końcowi kariery tego sportowca.

Rewelacyjny w tym sezonie skoczek wazył **Andrzej Szeszko** i specjalista skoku w dal **Marcin Choma** oraz **Artur Jurski** to kolejne aktywa bloku konkurencji skokowych.

W rzutach wyróżnia się szczególnie młodzieżowy mistrz Polski w dysku **Grzegorz Ejsmont**, który o dwie klasy przewyższa swoich konkurentów.

W pchnięciu kulą i rzucie oszczepem nie zanotowano żadnych rewelacji, a grodzienki Jagiellończyk **Michał Popiel** w dalszym ciągu nie ma sobie równych

w rzucie młotem, ponieważ mający szanse na nawiązanie z nim wynikowego kontaktu **Janusz Olszyski** zastanawia się nad zakończeniem kariery sportowej.

Skok w dal

RB: 7.61 — Eugeniusz Bedeniczuk 61 (Jagiellonia) — 1989 r.
RE: 7.33 — Maciej Bogdan 66 (Zorza) — 1985 r.
RS: 7.18 — Krzysztof Klinciewicz (Pojezierze) — 1987 r.

7.32 E. Bedeniczuk 61 (Jag.)
7.17 M. Choma 75 (Narew)
6.91 A. Jurski 74 (Podl.)
6.87 A. Bądzio 74 (Narew)
6.79 P. Dera 75 (EKS)
6.77 J. Kotowski 51 (Narew)
6.75 Z. Budziński 59 (Nieszczęs.)
6.75 K. Chrzanoski 75 (Jag.)
6.68 R. Karp 75 (Pojez.)
6.48 L. Majka 70 (Podl.)

Skok wzwyż

RB: 2.21 — Roman Woźny 57 (Jagiellonia) — 1984 r.
RE: 2.10 — Andrzej Rytelewski 68 (Zorza) — 1985 r.
RS: 2.01 — Ryszard Chrapowicz 64 (Pojezierze) — 1984 r.

2.08 A. Szeszko 74 (Podl.)
2.05 B. Kosicki 73 (Juv.)
1.90 M. Makarewicz 74 (Hancza)
1.90 J. Szulik 73 (Juv.)
1.90 J. Szafarski 74 (Juv.)
1.80 W. Budzicko 73 (Pojez.)
1.86 A. Kozicki 75 (Narew)

1.80 M. Malkiński 73 (Podl.)
1.78 K. Chorościński 74 (Hancza)
1.77 R. Maciejewski 74 (Juv.)

Trójsskok

RB: 17.08 — Eugeniusz Bedeniczuk 61 (Jagiellonia) — 1992 r.
RE: 15.29 — Wojciech Szwarz 68 (Zorza) — 1986 r.
RS: 14.40 — Mariusz Jankowski 69 (Hancza) — 1987 r.
17.08 E. Bedeniczuk 61 (Jag.)
14.70 L. Majka 70 (Podl.)
14.38 M. Karwowski 73 (Narew)
14.32 M. Sądowski 73 (Podl.)
14.12 A. Bądzio 74 (Narew)
14.05 R. Nazarkiewicz 72 (Hancza)
13.83 A. Kozicki 75 (Narew)
13.54 M. Makarewicz 74 (Hancza)
13.25 P. Tyszcza 74 (Narew)
12.95 M. Dmistruk 74 (Podl.)

Skok o tyczce

RB: 4.60 — Jan Rećko 47 (Podlasie) — 1971 r.

3.95 W. Borowik 60 (Podl.)
3.85 A. Zyrzyk 75 (Podl.)
2.80 P. Korszak 75 (Podl.)
2.80 M. Szyszko 73 (SP 3 Bielsk P.)
2.70 A. Bankowski 75 (Podl.)
2.50 M. Grygoruk 73 (SP 3 Bielsk P.)
2.40 M. Jolczuk 73 (SP 3 Bielsk P.)
2.40 S. Osipiuk 73 (SP 3 Bielsk P.)

Pchnięcie kulą

RB: 16.72 — Adam Trusiewicz 68 (Juwonia) — 1989 r.
RE: 15.86 — Stanisław Roszkowski 68 (Zorza) — 1980 r.
RS: 14.44 — Piotr Działczak 74 (Pojezierze) — 1992 r.

14.44 P. Działczak 74 (Pojez.)
14.38 J. Olszyski 70 (Jag.)
14.31 K. Kozłowski 64 (Jag.)
12.73 A. Maleszewski 72 (Juv.)
12.43 R. Graczyk 69 (AMB B-stok)
12.24 P. Augustowski 75 (Hancza)
11.90 R. Pawłowski 69 (Filia UW)

11.79 P. Rajkiewicz 71 (Hancza)
11.56 Z. Zekalo 73 (Pojez.)
11.55 K. Święciński 74 (Pojez.)

Rzut dyskiem

RB: 57.06 — August Gutowski 66 (Jagiellonia) — 1986 r.
RE: 45.92 — Stanisław Roszkowski 44 (Zorza) — 1980 r.
RS: 46.02 — Henryk Sewastynowicz 61 (Pojezierze) — 1979 r.

53.90 G. Ejsmont 70 (Jag.)
44.08 L. Kozłowski 64 (Jag.)
40.32 A. Maleszewski 72 (Juv.)
38.16 D. Marciniak 67 (Jag.)
37.98 A. Gasiewicz 74 (Pojez.)
37.90 M. Karwowski 73 (Narew)
36.10 S. Snarski 73 (Jag.)
34.64 P. Augustowski 75 (Hancza)
34.52 M. Mała 70 (Filia UW)
33.76 G. Konopko 75 (Pojez.)

Rzut oszczepem

RB: 66.70 — Cezary Wojna 72 (Podlasie) — 1990 r.
RE: 62.62 — Adam Kossakowski 68 (Zorza) — 1987 r.
RS: 58.30 — Piotr Rajkiewicz 71 (Hancza) — 1990 r.

59.28 J. Witoszko 73 (Podl.)
57.22 P. Kordal 72 (Narew)
52.02 M. Radziewicz 75 (Podl.)
51.10 W. Bielenica 72 (Podl.)
50.60 K. Robakiewicz 76 (EKS)
49.26 W. Gutowski 74 (Narew)
48.82 M. Roszkowski 75 (Podl.)
48.38 B. Dmochowski 73 (Hancza)
47.64 D. Putyński 72 (Filia UW)
47.46 D. Marzec 76 (Pojez.)

Rzut młotem

RB: 75.14 — Michał Popiel 66 (Jagiellonia) — 1989 r.

74.22 M. Popiel 66 (Jag.)
59.86 J. Olszyski 70 (Jag.)
51.16 K. Trusiewicz 73 (Jag.)
35.38 A. Maleszewski 72 (Juv.)
25.86 J. Szulik 73 (Juv.)
19.44 W. Butkiewicz 75 (Juv.)

ZBIGNIEW DONDZILLO

Dieter Baumann:

Rekordy od nowa

27-letni mistrz olimpijski z Barcelony w biegu na 5000 m — Niemiec **Dieter Baumann**, w wywiadzie dla hamburskiego magazynu „Sports” zaproponował anulowanie wszystkich rekordów.

— „Należy anulować wszystkie rekordy lekkoatletyczne i zacząć prowadzić notowania od początku. — powiedział Baumann — Pozwoli to usunąć z tabel podejrzane rezultaty, które często zostały uzyskane przy pomocy niedozwolonych środków dopingujących. To przecież bez sensu, aby dziś sprinterka musiała ustanawiać rekord Niemiec w biegu na setkę mając do pokonania barierę 10,81. Niezrozumiała jest dla mnie decyzja o zatrudnieniu przez Niemiecki Związek Lekkiej Atletyki wielkiego mistrza sportowej „apteki” **dr Berndta Schuberta**, dawnego szefa trenerów lekkoatletycznych byłej NRD. To on ma decydować o strukturze pionu szkoleniowego naszej lekkiej atletyki? Ludzie łapią się za głowę...” (PAP)

Zabrakło wiatru

75 zawodników zjechało do Mikołajek, by wziąć udział w bojerowych regatach o Puchar Wojewody Suwalskiego. Niestety, zawody nie odbyły się z powodu braku wiatru, mimo że warunki lodowe na jeziorach Śniardwy i Niegocin były bardzo dobre. Następnym terminem regat wyznaczono na 9 stycznia. (PAP)

Białystok tym razem pomógł

Marek Paszucha — szefem Polskiego Sportu

Z dniem 1 stycznia br. nastąpiła kolejna zmiana na stanowisku prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Odwołany został Zbigniew Zalewski, a nowym sternikiem sportu polskiego został pełniący funkcję zastępcy prezesa d/s turystyki MAREK PASZUCHA.

Jest on znaną postacią w środowisku sportowym — steruje Polskim Związkiem Koszykówki, byłym sędzią międzynarodowym w tej dyscyplinie sportu i członkiem władz Międzynarodowego Związku Koszykówki (FIBA).

W grudniu ubiegłego roku odwiedził Białystok Uczestniczył w naradzie dot. zagospodarowania turystycznego regionu.

Pobyt w naszym mieście aktualnemu ministrowi sportu nie zaszkodził, a wręcz przeciwnie. — Dodajmy, że w ostatnim okresie aż trzech prezesów UKFIT, którzy także odwiedzali Białystok, prawie bezpośrednio po powrocie do Warszawy byli dymisjonowani.

Zapraszamy częściej do Białegostoku. (ZD)

Kibice nie gorsi od sportowców

Zakończyła się kolejna edycja konkursu „Kibic-Expert” organizowanego przez „Przegląd Sportowy”. Tym razem w poszerzonej formie. Całość była podzielona na jedenaście etapów, z których najważniejsze to: I.O. w Albertville i Barcelonie, a także Euro '92 w piłce nożnej. Każdy z kibiców typował wyniki tych imprez. Startowało około 4500 osób z całego kraju. W każdym etapie najlepsza trójka otrzymywała telewizory kolorowe. Trzy z nich wygrali białostoczanie.

W klasyfikacji drużynowej (drużyna stanowiło 5 najlepszych z danego województwa),

doskonale lokaty zajęły Białystok (2) i Łomża (3). Człowieka wygląda następująco:

1. Warszawa — 6746
2. Białystok — 6578
3. Łomża — 6569
4. Bydgoszcz — 6567
5. Łódź — 6531
6. Szczecin — 6495

W drużynie Białegostoku na końcowy sukces najczęściej zapracowali: Bronisław Jęźewski, Anatol Bondaruk, Paweł Wołosik i Bogusław Ciosek, a Łomży — Jan, Andrzej i Joanna Stępcowie.

Nie tylko więc sportowcy, ale miłośnicy sportu zaprezentowali świetną formę w olimpijskim roku 1992. (jw)

Sportowe soboty na Białostoczku

W ubiegłą sobotę, 2 stycznia odbyła się kolejna druga już impreza pod nazwą „Sportowe soboty na Białostoczku”. Młodzież — i nie tylko — miała okazję sprawdzić swoją sprawność na obiektach sportowych Szkoły Podstawowej nr 26. Turnieje zyskują coraz większe zainteresowanie wśród mieszkańców osiedla i sponsorów. W ubiegłą sobotę fundatorami imprez i słodczy dla najszybszych i najwytrzymalszych byli: Grażyna Strzałkowska, Maciej Karpiński ze spółki cywilnej AKS „Magnat” oraz Hurltownia „SAMBA” w Białymstoku.

Kolarski wyścig przełajowy: 1. Maciej Grabek, 2. Grzegorz Golońko (obaj ZSBud.-Geod.), 3. Maciej Gąsiewski (ZSZ 3).

Tenis stołowy: (grupa starsza): 1. Krzysztof Brewczyk (ZSBud.-Geod.), 2. Radosław Jaszczanin (ZSD), 3. Tomasz Sawicki (ZSMech.); grupa młodsza 1. Maciej Cwikowski, 2. Maciej Cylwik (obaj SP 42), 3. Michał Traciewicz (SP 26).

Wielobój sprawnościowy. Dziewczęta: 1. Magdalena Smydt, 2. Aneta Sak (obie SP 8), 3. Marzena Klimek (SP 26), chłopcy 1. Maciej Cylwik (SP 42), 2. Piotr Klimek (SP 26), 3. Artur Smarzewski (SP 33); grupa młodsza 1. Leszek Woronowicz, 2. Wojciech Łatacz, 3. Lukasz Malyszko (wszyscy SP 26).

W meczu piłki nożnej rozegranym na boisku Szkoły Podstawowej nr 26 padły rezultaty (grano dwa razy po 20 minut): Radzimińska — Białostoczek 6:0 (3 bramki zdobył dla zwycięzcy Marek Minko).

Dużą pomoc w organizowaniu tej imprezy wykazali działacze sekcji kolarskiej KKS Ognisko Starosielce. Kolejny festyn sportowy na Białostoczku odbędzie się 9 stycznia. Początek o godz. 12. (Lbt)

TELEGRAMY

□ Bramkarz reprezentacji srebrych medalistów olimpijskich Aleksander Klak nie brał udziału w treningu klubu drugoligowego, zamożnego beniaminka Sokola Elektornisa Pniewy. O jego niespodziewanym transferze z Igłopolu Dębica informowano. Klak jednak nadal stara się o przejście do klubu zagranicznego. Jeśli do tego nie dojdzie będzie grał w drużynie „milionerów” z Pniew.

□ Sensacją pierwszego w nowym roku treningu poznańskiego Olimpila było uczestnictwo w nim rozgrywanego Miedzi Legnica — Jarosława Gierkiewicza. Golecki klub jest poważnie zainteresowany pozyskaniem tego zawodnika.

W treningu nie uczestniczyło natomiast kilku piłkarzy wcześniej odsuniętych od pierwszego zespołu, wśród nich bramkarz Grzegorz Stencel.

□ W wieku 88 lat zmarł w Baku jeden z najstarszych arcymistrzów szachowych — Władimir Makogonow (Azerbejdżan). Był wybitnym teoretykiem szachowym. Wraz z arcymistrzem Igiorem Bondarewskim (ZSRR) opracował system obronny w klasycznym nieprzyjętym gambicie hetmańskim (dla czarnych). Znane są kontynuacje Makogonowa w obronie Gruenfelda i w obronie królewsko-indyjskiej.

□ Poza Jarosławem Araszkiewiczem i Jerzym Podbrożnym przebywającym w sprawach transferowych w Duisburgu na pierwszy w nowym roku trening

przybyli wszyscy piłkarze lidera półmetka rozgrywek i obrońcy mistrzowskiego tytułu — Lecha Poznań. Przed rozpoczęciem zajęć zawodnicy rozmawiali przez pół godziny z trenerem Henrykiem Apostelem. Po tej wymianie zdań szkoleniowiec powiadomił kierownictwo klubu, że piłkarze postanowili nie wznawiać treningów.

Lech ma wobec zawodników różne zalety finansowe. Ich spłatę ciągle odraczano. Czyżby teraz przebrała się miarka? (opr. Jol)

Co słyhać u III-ligowców?

Nadzieje na Wschodzie

Nie tylko piłkarze ekstraklasy szykują formę przed rozgrywkami. Piłkarze III ligi nie zasypiają gruszek w popiele. Zdecydowana większość drużyn z naszego regionu musi walczyć wiosną o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek. Oto krótkie meldunki z Łomży i Zambrowa:

— Drużyna ma nowego trenera — powiedział Adam Poplawski dotychczasowy trener Olimpila Zambrow. Zespół prowadzić będzie Andrzej

Targ, ja zajmę się szkoleniem młodzieży.

— Czy coś zmieniło się w kadrze pierwszego zespołu?

— Odszedł Kudej, który skończył 25 lat i w myśl przepisów PZPN nie jest uprawniony do występów w III lidze.

— Jakie są plany przygotowań?

— Aktualnie nie ma skonkretyzowanych zamierzeń,

decyzje zapadną później. Być może będziemy trenować w Brześciu, ale nie jest to jeszcze pewne.

— U nas w zasadzie wszystko pozostało bez zmian. Ubył jedynie Gawriłow, który „zakotwiczył” w Bałtyku Gdynia — powiedział dyrektor ŁKS Łomża. W planach mamy zgrupowanie w Grodnie. Do ustalenia pozostały najważniejsze szczegóły i sprawy finansowe. W tej chwili penetrujemy wschodni rynek, być może pozyskamy nowych piłkarzy. Nasz największy problem to kłopoty finansowe. (may)

Witt w Lillehammer?

Sensacyjna wiadomość nadeszła z Bonn. Dwukrotna mistrzyni olimpijska (1984 i 1988), słynna łyżwiarka figurowa, Katerina Witt zamierza wziąć udział na Igrzyskach Olimpijskich w Lillehammer. „Chcę wystartować w Zimowej Olimpiadzie w barwach Niemiec — powiedziała w poniedziałkowym wywiadzie dla niemieckiej gazety „Bild”. Zamierza również w poniedziałek 4 stycznia, zorganizować konferencję prasową.

Katerina Witt po Igrzyskach w Calgary przeszła na zawodownictwo. Pierwszy tytuł mistrzyni Europy zdobyła w 1983 roku. Była jedną z najwspanialszych sportowych gwiazd

w komunistycznej NRD. Jeździła w rewii „Holiday on Ice” oraz zadebiutowała na planie filmowym.

Katerina Witt chce zakwalifikować się do niemieckiej ekipy. „Zawsze moim marzeniem był jeszcze jeden start na Olimpiadzie” — mówi 27-letnia Witt.

Sekretarz generalny Międzynarodowej Unii łyżwiarskiej (ISU), Baert Haesler oświadczył, że jej udział w zawodach w przyszłym roku jest teoretycznie możliwy. „Przypadek Witt” zostanie rozpatrzony przez władze ISU 12 lutego. Haesler oświadczył, że nie widzi przeszkód żeby „Piękna Kasia” powróciła na lod.

Stanisław Kosicki wybitnym nauczycielem

Co roku Zarząd Fundacji im. profesora dr. hab. Romana Trzeźnińskiego honoruje trzech wybitnych nauczycieli wychowania fizycznego. U

schyłku ubiegłego roku to wysokie wyróżnienie otrzymał Stanisław Kosicki, nauczyciel wf w Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach.



Stanisław Kosicki (z. lewej) podczas lekkoatletycznych mistrzostw juniorów na stadionie białostockiego Zwierzynca. Obok Stanisław Baszeń, któremu wiele zawdzięcza. Po prostu zaraził go bakcylem szkolnego sportu.

Po gratulacjach Stanisław Kosicki stwierdził, iż to uhonorowanie jest przede wszystkim zasługą kolegów, z którymi pracuje i doskonałej atmosferze w szkole.

— A jaki był początek?

— Po ukończeniu technikum wf w Oliwie, zacząłem pracować w LO w Suchowoli. Mile wspominam pierwsze zawody, a potem sukcesy na mistrzostwach wojewódzkich. Z sentymentem wracam do moich pierwszych sportowców: Liliany Turel. Dąki Jurczewskiej, Stasi Matyskiej, Janka Urbana, Czeska Gołębiowskiego i Benka Jakowca. Potem za namową Staszka Baszenia, który był szefem Juwenil, zacząłem pracę w Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach. W międzyczasie ukończyłem Studium Nauczycielskie wf w Elku i AWF w Warszawie. Do dziś jestem związany z Zespołem w Łapach. Od początku trafiłem na doskonałą atmosferę, jeżeli chodzi o sport i kulturę fizyczną. Wcześniej był tu dyrektorem Edward Kiejzik, a obecnie jest Marian Perkowski. Po prostu wiedzieli, że kultura fizyczna, to kultura w pełnym tego słowa znaczeniu. Klimat, stworzył do pracy doskonały, stworzyła to cała rada pedagogiczna.

— W jakich warunkach pracujesz?

— Sukcesy można osiągać bez nowoczesnych obiektów. W naszej szkole mamy do dyspozycji tylko salę gimnastyczną o wymiarach 9x18 m. Brakuje nam boiska. Być może wkrótce dyrekcja wykupi obok obszerny plac, na którym zamierzamy postawić halę i basen.

— Efekt twojej pracy jako nauczyciela wf?

— Na co dzień jestem z młodzieżą i dbam, aby w miarę możliwości rozwijali się fizycznie. Mogę się poszczycić, że moimi wychowankami są m.in. Tadeusz Tymiński, Henryk Lupa, Eugeniusz Bedeniczek, Janek Kryszewicz, Waldemar Podbielski i wielu innych, którzy nie tylko reprezentowali barwy Polski na olimpiadzie jak Bedeniczek, ale zdobywali też tytuły mistrzów Polski. Jestem też ojcem chrzestnym Bogusława Kosickiego, który zdobył brązowy medal na ostatnich mistrzostwach Polski juniorów w skoku wzwyż. Dodam, że Bedeniczek, jak przyszedł do naszej szkoły to w trójskoku osiągał odległość powyżej 13 m. Po skończeniu szkoły miał na swym koncie wynik ponad 15 metrów.

— Życzymy jeszcze większych sukcesów i dalszych lat owocnej pracy.

Oscar de la Hoya „Jak burza!”

„Jak burza” idzie po profesjonalnych ringach amerykański chłopak rodem z Meksyku — Oscar de la Hoya. W turnieju olimpijskim w Barcelonie wygrał jak chciał, silnie obsadzoną wagę lekką. W finale wypunktował pogromcę Dariusza Snarskiego — Niemca Marco Rudolpha (7:4).

Natychmiast po hiszpańskiej przygodzie wielce utalentowany, 19-letni de la Hoya podpisał kontrakt zawodowy. Stoczył już trzy pojedynki w obozie profi. Wszystkie wygrał przed czasem. W niedzielę w Los Angeles sędzia odesłał do narożnika kolejnego rywala Oscara de la Hoyi — w drugiej rundzie przegrał z nim Parise Alexander, który do tego momentu zdążył już trzykrotnie wyładować na deskach. (PAP)

O PUCHAR SOLIDARNOŚCI Przed turniejem

W środę przy ul. Suraskiej 1 w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ Solidarność odbędzie się ostatnie organizacyjne zebranie kierowników zespołów, uczestniczących w halowym turnieju piłki nożnej. Zainteresowanych zapraszamy na godz. 16. (mag)